

**Adam Palka**  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
adam.palka@us.edu.pl

## „TŁUMACZENIE BÓLU” NA PRZYKŁADZIE DZIEŁA CLIVE’A STAPLESA LEWISA *THE PROBLEM OF PAIN* I JEGO PRZEKŁADÓW NA JĘZYKI POLSKI I HISZPAŃSKI

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2020.013>

---

**Zarys treści:** W niniejszym artykule podjęta została analiza komparatystyczna anglojęzycznego dzieła C. S. Lewisa *The Problem of Pain* i jego czterech przekładów – dwóch na język polski i dwóch na język hiszpański. Punktem wyjścia jest założenie, że ból jest zjawiskiem bardzo trudnym do jednoznacznego uchwycenia poprzez język, co może stwarzać dodatkowe trudności gdy „tłumaczy się” go między różnymi językami, ale też odmiennymi kulturami. W kwestii metodologii odnoszę się do Rosch (1978), Tabakowskiej (2015), Vinaya i Darbelnet (1958/1995), Waszakowej (2009) i incydentalnie do Hejrowskiego (2006). Ogólny wniosek, który wyłania się z poniższych rozważań, jest taki, że tłumaczenie/wyjaśnianie bólu na styku oryginał – przekład charakteryzuje się wysokim stopniem zniuansowania leksykalno-semantycznego i stylistycznego, co potwierdza wieloaspektowość i złożoność tego zjawiska.

**Słowa kluczowe:** ból, przekład, leksyka, styl, techniki tłumaczeniowe, poziomy onomazjologiczne

---

**S**twierdzenie, że ból jest zjawiskiem wieloaspektowym obecnym w licznych srejonach ludzkiego doświadczania, zarówno siebie, jak i świata, graniczy niemalże z banałem. Pomimo tego, że badania nad tym zjawiskiem prowadzone są od dziesiątek, jeśli nie od setek lat, w obrębie różnorodnych dziedzin naukowych, ból jawi nam się wciąż jako zagadka, i to – może nawet paradoksalnie – całkiem fascynująca (zob. np. Biro 2010 czy Bourke 2017). Z tego też powodu celowo umieściłem frazę *tłumaczenie bólu* w tytule tekstu w cudzy-

słowie, gdyż chcę uwypuklić oba możliwe znaczenia polskiego leksemu *tłumaczenie*. W kontekście przekładoznawstwa narzuca nam się w sposób oczywisty znaczenie tożsame z ‘przekładem’, ale kontekst ten w moim mniemaniu należy też poszerzyć o „bólologię”<sup>1</sup>, co dodatkowo implikuje *tłumaczenie* jako ‘wyjaśnianie’ – wyjaśnianie bólu, zarówno „własnego sobie samym” (intrapersonalnie), jak i innym (interpersonalnie).

Wydaje się tedy, że jednym z bardziej efektywnych sposobów poznawania i zgłębiania natury bólu jest komunikowanie go poprzez język. Nie każdy jednak zgadza się z powyższym poglądem. Przykładowo Elaine Scarry pesymistycznie głosi tezę o niewyraźności bólu (fizycznego) i utożsamia go z dekonstruowaniem świata (Scarry 2019)<sup>2</sup>. Wielu jednak badaczy wchodzi w polemikę z autorytatywnym przeświadczeniem Scarry i głosi coś zgoła odmiennego. Wystarczy tu wspomnieć wybitną badaczkę brytyjską Joannę Bourke, która dobitnie stwierdza (ilustrując swoją tezę pokazną liczbą naukowych dowodów i faktów), iż „ból jest nieskończenie komunikowalny”<sup>3</sup> (Bourke 2017: 234; tłum. A. P.). Tym samym dołącza ona do grupy badaczy, którzy utrzymują, że warto mówić i pisać o bólu, i w ten sposób, może częściowo i niezgrabnie, powoli odkrywać jego prawdziwą naturę i istotę, a także (co bywa kontrowersyjne) zasadność jego istnienia. Na pewno w tym gronie znajduje się wspomniany już amerykański pisarz i, co ważne, lekarz, David Biro, który w swojej książce wymownie zatytułowanej *The Language of Pain. Finding Words, Compassion, and Relief*<sup>a</sup> w sposób przekonywający przedstawia czytelnikowi konstruktywne aspekty „języka bólu” (Biro 2010). Zapewne podobnymi przesłankami kierował się w 1940 roku C. S. Lewis, tworząc *The Problem of Pain* (choć z całkiem innej perspektywy).

<sup>1</sup> Na przykład Janusz Ziółkowski (2007), pediatra i anestezjolog w jednym z warszawskich szpitali, w czasie zajęć ze studentami i przyszłymi lekarzami poddaje pod dyskusję kwestię, którą formułuje w następujący sposób: „Rozwój wiedzy o bólu: czy powstanie i czy jest potrzebna nowa specjalność kliniczna »bólologia«?”.

<sup>2</sup> Odnoszę się tutaj do bardzo świeżego i pierwszego polskiego tłumaczenia klasycznej pozycji z 1985 znanej amerykańskiej badaczki, eseistki i literaturoznawczyni zatytułowanej *The Body in Pain. The Making and Unmaking of the World*. Polski przekład został wykonany przez Joannę Bednarek, a polski tytuł książki to *Ból. Konstruowanie i dekonstruowanie świata w obliczu cierpienia*. Scarry głosi tezę, że ból cielesny prowadzi do de(kon)strukcji człowieczego świata, zaś, z drugiej strony, ludzkie tworzenie prowadzi do jego konstruowania.

<sup>3</sup> Oryg.: „Pain is infinitely shareable”.

<sup>4</sup> Polski tytuł mógłby brzmieć *Język bólu. W poszukiwaniu słów, współczucia i ulgi*. Jest to jedynie moja własna propozycja tłumaczenia tytułu książki, która, według mojej wiedzy, nie doznała się jeszcze polskiego przekładu.

Zanim jednak przejdę do szczegółowego omawiania dzieła Lewisa w kontekście jego przekładów, chciałbym jeszcze na krótko wrócić do problemu wyrażalności bólu w języku. Moje założenie wstępne mogą zamknąć w następujących słowach: nie należy pytać, **czy** ból jest wyrażalny w języku – **bo jest**, ale raczej **jak** jest wyraża(l)ny, nie tylko wewnątrzjęzykowo, ale też międzyjęzykowo. Jeśli więc potraktujemy ból jako uniwersalne ludzkie doświadczenie (co jawi się jako założenie mało kontrowersyjne i powszechnie uznane), to „wystarczy tylko” skupić się na przejawach bólu w języku czy raczej poprzez język. Sformułowanie *wystarczy tylko* jest w kontekście tego artykułu oczywistą ironią, która w sposób telegraficzny ma zasygnalizować złożoność problemów, jakim muszą stawić czoła badacze parający się „językiem bólu”, a w tym konkretnym przypadku tłumacze dzieła literacko-naukowego (o charakterze filozoficzno-teologicznym i etycznym) traktującego o tym złożonym zjawisku.

Aby pod koniec tych wstępnych rozważań wzmocnić optymistyczną tezę o werbalnej wyrażalności, „wyjaśnialności” i przekładalności bólu, powrócę raz jeszcze do wspomnianej wyżej „bólologii”. Elżbieta Tabakowska (2015b: 249) posiłkuje się analogicznym – w sensie morfologii języka – neologizmem „alicjologia”, odnosząc się do translatorskich zmaganiań w kontekście *Alicji w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla. Twierdzi ona, iż zmagania mające na celu dotarcie do prawdy (Carrolliańskiego) oryginału są „skazane na niepowodzenie niejako z definicji – jedna taka prawda po prostu nie istnieje, i właśnie owo nieistnienie (w tym przypadku, jak i we wszystkich innych) w znacznej mierze uzasadnia powstanie [różnych] serii translatorskich” (Tabakowska 2015: 250). Śmiem twierdzić, że docieranie do prawdy oryginału *The Problem of Pain* Lewisa w przypadku jego dwóch polskich i dwóch hiszpańskich przekładów może nie stanowić aż tak wielkiego wyzwania jak przekład(anie) *Alicji... Carrolla*, ale trawestując słowa Tabakowskiej, można uznać, że prawda Lewisowskiego oryginału również nie istnieje, tak jak nie istnieje jedna prawda o bólu i o sposobach jego werbalizacji.

## 1. Metodologiczne podstawy analizy i jej tło

Jeśli tedy założymy, że zdefiniowany przez Tabakowską (2015) relatywizm jest realny, to można domniemywać, iż – podobnie jak podczas tworzenia kolejnych przekładów *Alicji... Carrolla* – ważnymi czynnikami determinującymi „kształt” i przesłanie kolejnych przekładów *The Problem of Pain* na języki polski i hiszpański będą odpowiednio ze sobą powiązane chrono-

gia i kultura. Książka C. S. Lewisa została po raz pierwszy wydana w 1940 r. i – najkrócej rzecz ujmując – jest teologiczno-filozoficznym manifestem konwertyty przekonanego o dobru i wszechmocy Boga. By ukazać czytelnikowi słuszność swojej tezy, autor dokonuje swoistej egzegezy problemu zła, ustawicznie odnosząc się do wszechobecnego bólu (zarówno ludzkiego, jak i zwierzęcego). Tak szeroko pojęty ból (w wersji oryginalnej Lewis naprzemiennie używa słów *pain* i *suffering*, ale też kilku innych; tą kwestią zajmę się szczegółowo w dalszej części artykułu) stanowi więc tło rozważań natury głównie religijnej, ale w sensie językowym, a co za tym idzie translatorskim, wysuwa się na plan pierwszy, gdyż nasycenie tekstu „bolesnymi” leksemami i opisami jest znaczne (pozostając jedynie na poziomie słów, na 90 stronach tekstu książki słowa *pain*, *pains* i *painful* pojawiają się kolejno 121, 21 i 9 razy, a *suffering* i *sufferings* kolejno 50 i 11 razy).

Moje obecne rozważania na styku trzech języków w kontekście dzieła Lewisa mają w dużej mierze charakter jakościowy, a ich głównym celem jest prześledzenie tego, w jaki sposób (albo na jakie sposoby) przedstawiane i konceptualizowane jest zjawisko bólu w świetle wspomnianych wyżej przekładów w odniesieniu do oryginału dzieła. Jak już zostało wspomniane, Lewis często żongluje terminami *pain* i *suffering*, ale należy zapewne zadać pytanie, czy ta wymiennosc użycia przez autora owych terminów jest zupełnie dowolna i li tylko stylistyczna czy też może obecność tego a nie innego słowa w danym fragmencie tekstu ma sygnalizować pewne niuanse semantyczne. Tym ciekawsze wydaje się więc rozdystrybuowanie ekwiwalentnych terminów w omawianych przekładach polskich i hiszpańskich (o tym dokładniej w rozdziale 2). Można więc dokonać pewnych spostrzeżeń i formułować wnioski, analizując wybory dokonywane przez czworo tłumaczy rozprawy Lewisa. Tego typu obserwacje mają zatem charakter onomazjologiczny, gdyż bierze się pod lupę konkretne leksemy zastosowane przez tłumaczy w celu nazwania tego samego pojęcia (w tym przypadku tego, które Lewis w wersji oryginalnej „etykietuje” głównie jako *pain* czy *suffering*). W tym miejscu można nawiązać do przywoływanej przez Hejwowskiego tłumaczeniowej techniki użycia hiperonimu, która według badacza „nie jest rozwiązaniem pożądanym, ponieważ zawsze »gubi« jakiś element kultury wyjściowej” (Hejwowski 2006: 82). Abstrahując od negatywnej oceny stosowania hiperonimów w przekładzie (bardziej tyczącej się sytuacji, w których mamy do czynienia ze słowami mocno nacechowanymi kulturowo), można jednak przypuszczać i oczekiwać, że doświadczeni tłumacze będą dokonywać wyboru spośród leksemów znajdujących się na ekwiwalentnym poziomie hierarchicznym, tym samym zachowując, czy też oddając, hierarchiczność słów tekstu wyjściowego w tekstach

docelowych, niezależnie od tego, czy będą to hiponimy, czy hiperonimy. Chodzi więc o sprawdzenie, czy i w jakim stopniu zachowana została w przekładach odpowiedniość w sensie onomazjologicznym, ale też powiązana z nią precyzja pojęciowa. W dalszej części analizy zajmę się też prześledzeniem większych fragmentów tekstu, selektywnie odnosząc się do technik/strategii tłumaczeniowych zebranych i wymienionych przez Tomaszkiwicz (2004: 95, 134, głównie za Vinayem i Darbelnetem 1958/1995).

Kolejnym podejściem badawczym, które można potraktować jako ważny element instrumentarium metodologicznego obecnych rozważań, jest perspektywa kognitywna w zakresie semantyki leksykalnej przedstawiona przez Krystynę Waszakową (2009). Badaczka ta, przywołując ważne modele językoznawstwa kognitywnego (zarówno wyrosłe na gruncie anglosaskim, czyli teorie Charlesa Fillmore’a, Georga Lakoffa, Ronalda Langackera, jak i na gruncie polskim, reprezentowane przez Renatę Grzegorzczukową czy Jerzego Bartmińskiego; zob. Waszakowa 2009: 51–53), wskazuje na „sprowadzone przez kognitywistów na ziemię” myślenie metaforyczne (i metonimiczne) jako na podstawowe mechanizmy językowe. I dalej wyjaśnia:

Nasylenie języka metaforami i metonimiami wynika z tego, że dzięki nim człowiek – za pośrednictwem doświadczeń zmysłowych – może zrozumieć, a następnie nazwać te sfery rzeczywistości, które są niedostępne ludzkim zmysłom (Waszakowa 2009: 53).

W tym miejscu można odesłać zainteresowanego Czytelnika do fragmentów, w których Waszakowa przytacza konceptualizacje różnych typów emocji, stanów fizjologicznych i czynności mentalnych, podając konkretnie przykłady z pola pojęciowego ‘ból’ (zob. Waszakowa 2009: 53–55). Podsumowująca uwaga autorki jest adekwatna w kontekście „tłumaczenia” (przekładu i wyjaśniania) bólu w oryginalnym tekście *The Problem of Pain* i jego polskich i hiszpańskich wersjach tłumaczeniowych:

W badaniach nastawionych na wydobycie podobieństw i różnic w sposobach widzenia i konceptualizowania świata ukazanie możliwych aspektów (faset) porównywanych ze sobą pojęć wydaje się szczególnie „pożyteczne”, pozwala bowiem ujawnić, w jaki sposób w danym języku został „zakodowany” określony wycinek rzeczywistości (zjawisko, przedmiot czy cecha) (Waszakowa 2009: 55).

Powyższa obserwacja nie musi odnosić się, i nie odnosi, tylko do sytuacji jednojęzycznych, ale też do wielojęzycznych – wszak wyżej nakreślone meto-

dy można zastosować paralelnie, przyjmując perspektywę komparatystyczną nie tylko w ramach jednego języka, ale na styku kilku języków (na przykład w przypadku zestawienia oryginału z jego przekładem).

Na koniec, jeśli zestawiamy ze sobą kilka języków, to mamy też do czynienia z kilkoma kulturami, w których dane języki są zakorzenione. Chodzi mi tu bardziej o różne kultury (percypowania) bólu, nie tylko w kontekście różnic pomiędzy Okcydentem i Orientem, ale także w ramach szeroko pojętej kultury okcydentalnej<sup>5</sup>. Jeśli więc przyjmujemy powyższą optykę i połączymy ją z przekonaniem, że tłumacz jest „świadomym mediatorem między dwiema kulturami” (Tabakowska 2015a: 98), to należy przyjrzeć się polsko- i hiszpańskojęzycznym przekładom (angielskiego) oryginału rozprawy Lewisa przez pryzmat nie tyle zderzenia języków, co zderzenia kultur (co według Tabakowskiej (2015: 98) sugeruje nowoczesne językoznawstwo). Można więc powiedzieć, że w tym przypadku twórca oryginału i czworo tłumaczy są reprezentantami czterech kultur: anglosaskiej, polskiej, hiszpańskiej peninsularnej i hiszpańskiej latynoamerykańskiej. Pierwsze polskie tłumaczenie *The Problem of Pain* autorstwa Tadeusza Szafrąńskiego ukazało się w 1995 r., a 15 lat później, w 2010 r., tłumaczenia podjął się Andrzej Wojtasik. Z kolei w 1994 r. powstał pierwszy hiszpańskojęzyczny „iberyjski” przekład dzieła Lewisa dokonany przez profesora filozofii José Luisa del Barco Collazosa, a w 2006 r. Susana Bunster Hirriart, chilijska badaczka literatury i wykładowczyni w Pontificia Universidad Católica de Chile, ponownie przetłumaczyła to dzieło na język hiszpański. Zważywszy na fakt, że wszystkie cztery przekłady Lewisowskich rozważań powstały ponad pół wieku po oryginale (który został sfinalizowany w 1940 r.), można domniemywać, że każdy z nich został

---

<sup>5</sup> Ramy tego artykułu uniemożliwiają dokładny przegląd literatury przedmiotu. W kontekście styku medycznych kultur Orientu i Okcydentu można tu na przykład odnieść się do artykułu Soni Pritzker (2003) dotyczącego roli języka metaforycznego w medycynie orientalnej i medycynie zachodniej. W kwestii postrzegania bólu w różnych kulturach można wspomnieć artykuł Diany Barkwell (2005) na temat konceptualizacji bólu nowotworowego wśród przedstawicieli Odzibwejów (jednego z plemion Indian Ameryki Północnej), czy też rozważania natury międzykulturowej na temat „języka bólu” używanego przez przedstawicieli społeczności anglojęzycznej i hiszpańskojęzycznej (meksykańskiej) w Stanach Zjednoczonych (zob. Mayer, Villaire 2007: 135–137). W końcu jeśli chodzi o kwestie dyskursu medycznego, medykalizacji języka czy werbalizacji różnych stanów chorobowych, należałoby się zapewne odnieść do klasycznych już badań i rozważań Suzanne Fleischman (1999, 2001). Usprawiedliwiając i uzasadniając nieuwzględnienie powyższych badaczy i ich dzieł w ramach metodologii, mogę stwierdzić, że zajmuję się tu nie tyle *stricte* zmedykalizowanym „językiem bólu” (na przykład w relacji pacjent–lekarz), ale raczej werbalizacją bólu z perspektywy filozoficzno-teologicznej (o czym wspomniałem, przybliżając specyfikę analizowanego dzieła).

„zoptymalizowany” i uwspółcześniony, czyli dostosowany do czasów i realiów odbiorców poszczególnych kultur. Podczas komparatystycznej analizy konkretnych wycinków wersji oryginalnej i jej przekładów można więc podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu udały się tłumaczom „optymalizacja” i uwspółcześnienie wersji Lewisa i czy przekonująca jest teza, „że ból jest produktem ciał, umysłów, kultur”<sup>6</sup> (Restuccia 1992: 121; tłum. A. P.). Odnosząc się do konkretnych przykładów w analizie, będę używał następujących skrótów: CSL (C. S. Lewis), TS (Tadeusz Szafranski), AW (Andrzej Wojtasik), JBC (José Luis del Barco Collazos) i SBH (Susana Bunster Hiriart).

## 2. „Bolesne” słowa-etykiety na styku języków angielskiego, polskiego i hiszpańskiego

Moim pierwszym celem jest analiza ilościowa leksykalnych wyborów, jakich dokonują tłumacze dzieła Lewisa na języki polski i hiszpański w odniesieniu do tych wszystkich słów w oryginale, które mają uchwycić różne aspekty i poziomy pojęcia zamkniętego przez autora w tytule książki w leksemie *pain*. Prześledzę więc ich występowanie w tłumaczeniach zarówno w samym tytule, jak i w wybranych podtytułach rozdziałów, ale także przyjrzę się „bolesnym” słowom-etykiatom pojawiającym się w samym tekście rozprawy CSL. Poniżej przedstawiam wyniki analizy ilościowej występowania słów określających różne aspekty/poziomy pojęcia *bólu* (tab. 1). W ten sposób mam nadzieję rzucić światło na strukturę pola pojęciowego określanego jako BÓL, lub przynajmniej na wycinek tej struktury, w trzech różnych językach, na podstawie pięciu paralelnych tekstów (zob. także Waszakowa 2009: 55–56). Stosuję tutaj podejście onomazjologiczne, a więc staram się ustalić relacje w ramach domeny pojęciowej BÓL, pomiędzy tymże właśnie pojęciem *bólu* (w trzech językach) i słowami, które się do niego odnoszą w ramach hierarchii taksonomicznej na poziomie ogólnym, podstawowym i szczegółowym. Posiłkuje się tutaj tak zwanym modelem poziomu podstawowego, w świetle którego

[w] domenie pojęciowej [...] mającej kilka poziomów najogólniejsza kategoria stanowi poziom najwyższy, a kategoria maksymalnie szczegółowa – poziom najniższy. **Termin poziomu podstawowego** jest słowem, które – jako wybrane z kilku możliwych – używane jest najczęściej do opisania danego zjawiska. Wiele wskazuje na to,

<sup>6</sup> Oryg.: „[...] that pain is the product of bodies, minds, cultures”.

iż terminy poziomu podstawowego są bardziej wyraziste od innych (Tabakowska 2001b: 60; podkr. oryginalne).

Jeśli więc specyficzne „leksykalne etykiety” (w ramach danej domeny pojęciowej) są używane przez autora/tłumacza konkretnego spójnego tekstu częściej niż inne, to można domniemywać, że są one bardziej wyraziste czy nawet istotowe, w sensie bardziej precyzyjnego oddania „istoty” opisywanego konceptu. Terminy poziomu podstawowego są nazwami prototypowymi, a więc takimi, które wyróżniają się najwyższym stopniem utrwalenia w języku, czyli „najgłębszym” zakorzeniem (por. Tabakowska 2001b: 70). W końcu, co jest kluczowe w kontekście badania różnych wersji językowych tekstu, „w różnych językach słowo odnoszące się do tego samego desygnatu może znajdować się na innym poziomie w taksonomii” (Tabakowska 2001b: 67–68). W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć o współzależności i zażębieniu pomiędzy onomazjologiczną hierarchizacją danych leksemów a semazjologicznym zjawiskiem efektów wyrazistości. Tym ciekawiej wyglądać może „mieszanie się” opisów onomazjologicznego i semazjologicznego w odniesieniu do najwyraźniej uniwersalnego „eksperyencyjnie” (wszystkim ludziom, ale też zwierzętom) zjawiska, które jest zarazem tak wieloaspektowe i trudne do jednoznacznego uchwycenia, i to nie tylko w kategoriach języka<sup>7</sup>. W mniejszym lub większym stopniu odmienne rozdystrybuowanie słów na kolejnych poziomach (onomazjologicznie pojmowanych) taksonomii hierarchicznych omawianego tu uniwersalnego konceptu w różnych językach mówi nam też coś o innym rozłożeniu, często subtelnych, akcentów między znaczeniami jednego (w tym przypadku konkretnego „bolesnego”) słowa (czyli już na poziomie semazjologicznym). Dobrze podsumowuje i dopełnia powyższy wywód spostrzeżenie Tabakowskiej:

Powstanie **terminów z poziomu podstawowego** (*basic level terms*) w języku uwarunkowane jest [...] naturą procesów poznawczych; terminy te nie sytuują się ani na górze, ani na dole hierarchii semantycznych. Służą jako etykiety dla kategorii,

<sup>7</sup> Zdaję sobie sprawę z pewnej niezgrabności związanej z ciągłym używaniem bardzo nieprecyzyjnego wyrażenia *ból* jako najbardziej ogólnego leksemu, którego desygnatem ma być różnorodność doznań i zjawisk rozpatrywanych na wielu poziomach (fizycznym, mentalnym, filozoficznym, teologicznym, społeczno-kulturowym, by wspomnieć tylko kilka najważniejszych). Jest to w kontekście tego artykułu tym bardziej ryzykowne i mylące, gdyż polskie słowo *ból* jest tylko jednym z kilku wyrazów (polskich), które określają szeroki wachlarz doświadczeń w omawianych przeze mnie tekstach. Tak więc używany tutaj w ten sposób wyraz *ból* należy traktować jedynie jako pewne umowne skrótowe określenia omawianej wieloaspektowej rzeczywistości.



które są ludziom najbardziej potrzebne z praktycznego punktu widzenia, i tym samym najczęściej używane (Tabakowska 2001a: 59; podkr. oryginalne)<sup>8</sup>.

Jak już wspomniałem, częstość użycia „etykiet bólu” w tekście oryginalnym stworzonym przez Lewisa i jego czterech tłumaczeniach została przedstawiona w tabeli 1.

Tabela 1. Liczba konkretnych leksemów należących do domeny pojęciowej BÓLU użytych w oryginalnym tekście *The Problem of Pain* i jego dwóch polskich i dwóch hiszpańskich tłumaczeniach

<i>The Problem of Pain</i> CSL (ANG, 1940)	<i>Problem cierpienia</i> TS (PL, 1996)	<i>Problem cierpienia</i> AW (PL, 2010)	<i>El problema del dolor</i> JBC (HISZP, 1994)	<i>El problema del dolor</i> SBH (HISZP, 2006)
pain (142)	ból (52)	ból**** (51)	dolor (140)	dolor (136)
painful (9)	bolesny** (7)	bolesny (7)	doloroso***** (8)	doloroso***** (8)
	cierpiący*** (11)	cierpiący (7)		
suffering (62)	cierpienie (154)	cierpienie (144)	sufrimiento (47)	sufrimiento (61)
suffer* (13)	boleć (1)	boleć (4)	sufrir***** (15)	sufrir (18)

\* SUFFERER(S) (7)

\*\* BÓLOWY (1) i BEZBOLEŚNIE (1)

\*\*\* CIERPIĘTNICZY (1)

\*\*\*\* POBOLEWANIE (1) i BOLEŚĆ (1)

\*\*\*\*\* DOLIENTE (3)

\*\*\*\*\* SUFRIENTE (1)

Formy fleksyjne wszystkich leksemów rzeczownikowych, przymiotnikowych i czasownikowych w ramach domeny pojęciowej BÓLU w omawianych językach zostały potraktowane łącznie. W komentarzach opatrzonych asteriskiem (\*) pojawiają się słowa, które mają ten sam rdzeń słowotwórczy, ale

<sup>8</sup> Pojęcia terminów poziomu ogólnego (nadrzędnych), podstawowego i szczegółowego (podrzędnych) wyrosły na gruncie (kognitywnie nakierowanego) językoznawstwa anglosaskiego, a szczególnie na bazie zaproponowanej przez Eleonorę Rosch (1977) teorii kategoryzacji, w myśl której kategoryzacja jest w początkowych stadiach osadzona w uniwersalnym dla gatunku ludzkiego doświadczeniu zmysłowym, ale dalej na tej drodze od percepcji do powstawania struktur pojęciowych pojawiają się czynniki „nieuniwersalne” – psychologiczne, socjologiczne i kulturowe (zob. Tabakowska 1999: 41). Ramy tego artykułu pozwalają jedynie na selektywne odniesienie się do wyżej zarysowanych kwestii, co czynię przez pryzmat rozważań Elżbiety Tabakowskiej, która w sposób klarowny i przystępny przybliży polskiemu czytelnikowi złożoność przedstawianej teorii. Odnoszę się więc do kategoryzacji i modelu poziomów hierarchicznych o tyle, o ile wzbogacają one moje instrumentarium metodologiczne potrzebne do analizowania omawianych tutaj kwestii.

inne konotacje czy nawet znaczenie. Część powyższych obliczeń została wykonana z pomocą komputera (wersję oryginalną dzieła i jedno z tłumaczeń hiszpańskich posiadam w formatach Word i pdf), natomiast sam musiałem policzyć „ręcznie”, w tradycyjny sposób, liczbę „bólowych” leksemów w obu tłumaczeniach polskich i jednym hiszpańskim, gdyż pozycje te posiadam w wersji papierowej.

Jeśli CSL w celu nazwania pewnego konceptu używa słowa *pain* jako istotnego elementu tytułu swojego dzieła, to można domniemywać, że leksem ten jest tak zwanym terminem poziomu podstawowego. Przeprowadzona analiza ilościowa wzmacnia tę tezę, bo leksem *pain* został użyty przez CSL ponad dwa razy częściej niż *suffering* (*pain* 142 razy, a *suffering* 62 razy). Bardzo podobna tendencja zarysowuje się w przypadku dwóch tłumaczeń hiszpańskich jego dzieła, gdyż różne formy słowa *dolor* (jako odpowiednika angielskiego *pain*) zostały użyte przez tłumaczy kolejno 140 i 136 razy, a *sufrimiento* (odpowiadające angielskiemu *suffering*) kolejno 47 i 61 razy. Z kolei tłumacze w omawianych dwóch polskich tłumaczeniach odwrócili proporcje użycia odpowiedników oryginalnego *pain* i *suffering* – formy słowa *ból* pojawiły się 52 razy we wcześniejszym tłumaczeniu i 51 razy w późniejszym, natomiast *cierpienie* aż 154 razy w pierwszym i 144 razy w drugim przekładzie. Wydaje się więc, że w językach angielskim i hiszpańskim (leksykograficznie i preskryptywnie) tożsame leksemy *pain* i *dolor* zyskują status najczęściej używanych wyrazistych terminów poziomu podstawowego, podczas gdy w języku polskim status ten posiada *cierpienie*, a tym samym leksykalny odpowiednik angielskiego *pain* i hiszpańskiego *dolor*, czyli *ból*, został przesunięty do niższej grupy terminów poziomu szczegółowego, które są używane rzadziej. Tak więc w ramach pojęcia *bólu* relacje hiperonim–hiponim w angielszczyźnie i hiszpańszczyźnie przystają do siebie, zaś w polszczyźnie jawią się jako odwrócone w zestawieniu z dwoma wcześniej wymienionymi językami. Powyższe proporcje uwidaczniają się już wtedy, gdy spojrzy się na rozdystrybuowanie leksemów domeny pojęciowej BÓLU na poziomie tytułów – zarówno głównego, jak i rozdziałów – w oryginale i czterech omawianych przekładach. Istotnie na tym właśnie poziomie w Lewisowskim oryginale leksem *pain* pojawia się w sumie 4 razy (w tytule głównym dzieła i w tytułach rozdziałów 6, 7 i 9), a w obu hiszpańskich tłumaczeniach leksem *dolor* pojawia się także 4 razy w tej samej konfiguracji. Jak można się domyślać, w dwóch polskich tłumaczeniach dzieła Lewisa w odpowiednich miejscach na poziomie tytułu i podtytułów pojawia się 4 razy leksem *cierpienie*. Wydawać by się więc mogło, że kwestia onomazjologicznej wyrazistości konkretnych leksemów należących do domeny pojęciowej BÓLU w kontekście pięciu omawianych tutaj

tekstów została rozstrzygnięta w ramach analizy ilościowej. Skoro więc autor umieszcza w tytułach rozdziałów *Human pain* i *Animal pain*, to można założyć, że te konstrukty opisywane w owych rozdziałach konsekwentnie będzie określał jako *pain*, a na zasadzie analogii tłumacze na polski będą etykietować dane zjawiska jako *cierpienie* w rozdziałach opatrzonych tytułami *Ludzkie cierpienie* i *Cierpienie zwierząt*, zaś tłumacze na hiszpański konsekwentnie użyją słowa *dolor* w rozdziałach *El dolor humano* i *El dolor animal*. Przedstawiony powyżej zerojedynkowy tok myślenia nie w pełni się sprawdza, co ilustruje fragment tekstu z rozdziału *Human pain* w zestawieniu z jego dwoma polskimi i hiszpańskimi tłumaczeniami (tab. 2).

Tabela 2. „Tłumaczenie bólu” na przykładzie fragmentu *The Problem of Pain* i jego dwóch polskich i dwóch hiszpańskich przekładów (fragmenty rozdziału 6)

<i>The Problem of Pain</i> CSL (ANG, 1940)	<i>Problem cierpienia</i> TS (PL, 1996)	<i>Problem cierpienia</i> AW (PL, 2010)	<i>El problema del dolor</i> JBC (HISZP, 1994)	<i>El problema del dolor</i> SBH (HISZP, 2006)
But the truth is that the word <u>Pain</u> has two senses which must now be distinguished. A. A particular kind of <u>sensation</u> , probably conveyed by specialised nerve fibres, and recognisable by the patient as that kind of sensation whether he dislikes it or not (e.g., the faint <u>ache</u> in my limbs would be recognised as an <u>ache</u> even if I didn't object to it). B. Any <u>experience</u> , whether physical or mental, which the patient dislikes.	Prawda polega jednak na tym, że <b>słowo „ból”</b> ma dwa znaczenia, które należy rozróżnić: A – Szczególny <b>rodzaj doznania</b> , prawdopodobnie przekazywany przez wyspecjalizowane włókna nerwowe i rozpoznawalny przez pacjenta jako właśnie ten <b>rodzaj doznania</b> , niezależnie od tego, czy je lubi, czy nie (na przykład <b>słaby ból</b> w kończynach zostałby rozpoznany jako <b>ból</b> , nawet gdyby nie budził zastrzeżeń danej osoby).	Lecz prawda jest taka, że <b>słowo „cierpienie”</b> ma dwa znaczenia, które trzeba teraz jasno rozróżnić. <i>Po pierwsze</i> [ <i>cierpienie</i> ] to szczególnego <b>rodzaju odczucie</b> , przenoszone zapewne przez wyspecjalizowane włókna nerwowe i rozpoznawalne przez pacjenta jako coś, co lubi lub nie (np. delikatne <b>pobolewanie</b> w moich członkach zostanie rozpoznane jako <b>ból</b> , nawet jeśli nie mam nic przeciwko temu). <i>Po drugie</i> [ <i>cierpienie</i> ] to	La verdad es, no obstante, que la <b>palabra dolor</b> tiene dos sentidos que conviene distinguir. <i>En primer lugar</i> , «[ <b>dolor</b> ]» significa un <b>género</b> especial de <b>sensación</b> transmitido seguramente por las fibras nerviosas especializadas y reconocido como tal por el paciente, tanto si le agrada como si no. El <i>dolor casi imperceptible</i> de mis extremidades, pongamos por caso, debería admitirse como tal <i>dolor</i> , aunque no cause el menor disgu-	Pero lo cierto es que la <b>palabra dolor</b> tiene dos sentidos que ahora han de distinguirse. A) Un <b>tipo</b> especial de <b>sensación</b> , probablemente transmitida por fibras nerviosas especializadas, e identificada por el paciente como ese tipo de sensación, ya sea que ésta le agrade o no (e.g., aquel <b>tenue dolor</b> en mis piernas sería identificado como un <i>dolor</i> , incluso si no lo objetara). B) Cualquier <b>experiencia</b> , ya sea física o mental,

Tabela 2. cd.

<i>The Problem of Pain</i> CSL (ANG, 1940)	<i>Problem cierpienia</i> TS (PL, 1996)	<i>Problem cierpienia</i> AW (PL, 2010)	<i>El problema del dolor</i> JBC (HISZP, 1994)	<i>El problema del dolor</i> SBH (HISZP, 2006)
<p>It will be noticed that all <u>Pains</u> in sense A become <u>Pains</u> in sense B if they are raised above a certain very low level of intensity, but that <u>Pains</u> in the B sense need not be <u>Pains</u> in the A sense. <u>Pain</u> in the B sense, in fact, is synonymous with “suffering”, “anguish”, “tribulation”, “adversity”, or “trouble”, and it is about it that the problem of <u>pain</u> arises. For the rest of this book <u>Pain</u> will be used in the B sense and will include all types of <u>suffering</u>: with the A sense we have no further concern.</p>	<p>B – Każde <u>doznanie</u>, fizyczne czy umysłowe, które sprawia pacjentowi przykrość. Należy zwrócić uwagę, że <u>wszystkie bóle w sensie A</u> stają się <u>bólami w sensie B</u>, jeżeli przekraczają pewien, bardzo niski, poziom intensywności, ale <u>bóle w sensie B</u> nie muszą stać się <u>bólami w sensie A</u>. <u>Ból w sensie B</u> jest w istocie rzeczy synonimem „<u>cierpienia</u>”, „<u>udręki</u>”, „<u>boleści</u>”, „<u>męczarni</u>”, „<u>przeciwności losu</u>”, „<u>dolegliwości</u>” i to właśnie w związku z nim pojawia się problem <u>cierpienia</u>. W pozostałej części tej książki będziemy używać [słowa] „<u>ból</u>” w sensie B, zawierając w nim wszelkie <u>rodzaje cierpienia</u>; [bólem]</p>	<p>jakikolwiek <u>doświadczenie</u>, czy to fizyczne, czy mentalne, którego pacjent nie lubi. Da się zauważyć, że <u>wszystkie cierpienia w pierwszym znaczeniu</u> stają się <u>cierpieniami w znaczeniu drugim</u>, jeśli przekroczą pewien bardzo niski poziom intensywności. Jednak <u>cierpienia w drugim znaczeniu</u> bynajmniej nie muszą być <u>cierpieniami w znaczeniu pierwszym</u>. <u>Cierpienie w drugim sensie</u> jest tak naprawdę synonimem „<u>bólu</u>”, „<u>udręki</u>”, „<u>męki</u>”, „<u>nieszczęść</u>”, „<u>przeciwności losu</u>” czy też „<u>trudności</u>” – i to właśnie poprzez to powstaje problem <u>cierpienia</u>. W dalszym ciągu tej książki [termin] „<u>cierpienie</u>” będzie używany</p>	<p>sto. <i>En segundo lugar</i>, «[<u>dolor</u>]» alude a cualquier <u>experiencia</u> física o mental desagradable para el que la sufre. Conviene advertir que los <u>dolores en el primer sentido</u> se convierten en <u>dolores en el segundo sentido</u> cuando superan un nivel de intensidad muy pequeño. <i>En cambio, lo contrario no ocurre necesariamente.</i> «<u>Dolor</u>». en el sentido indicado en segundo lugar es sinónimo de «<u>sufrimiento</u>», «<u>angustia</u>», «<u>tribulación</u>», «<u>adversidad</u>» o «<u>congoja</u>», y es éste el que plantea realmente el problema del <u>dolor</u>. A partir de ahora emplearemos el [terminó] «<u>dolor</u>» en este <i>segundo sentido</i> para referirnos a todo tipo de</p>	<p>que desagrada al paciente. Ha de notarse que todos los <u>dolores en el sentido A</u>, se vuelven <u>dolores en el sentido B</u> si sobrepasan un cierto nivel de intensidad baja, pero los <u>dolores en el sentido B</u> no necesariamente son <u>dolores en el sentido A</u>. De hecho, el <u>dolor en el sentido B</u> es sinónimo de “<u>sufrimiento</u>”, “<u>angustia</u>”, “<u>tribulación</u>”, “<u>adversidad</u>”, o “<u>dificultad</u>”, y es de esto que surge el problema del <u>dolor</u>. En lo que queda de este libro, la [palabra] <u>dolor</u> sera usada en el <u>sentido B</u>, e incluirá todos los <u>tipos de sufrimiento; del sentido A</u>, no nos preocuparemos más.</p>

Tabela 2. cd.

<i>The Problem of Pain</i> CSL (ANG, 1940)	<i>Problem cierpienia</i> TS (PL, 1996)	<i>Problem cierpienia</i> AW (PL, 2010)	<i>El problema del dolor</i> JBC (HISZP, 1994)	<i>El problema del dolor</i> SBH (HISZP, 2006)
	w sensie A nie będziemy się już zajmować.	w tym drugim sensie i będzie zawierał w sobie wszelkie rodzaje bólu; [cierpieniem] w znaczeniu pierwszym nie musimy się już dalej zajmować.	<u>sufrimiento</u> . Nos olvidaremos, pues, del primer significado de « <b>dolor</b> ».	

Zestawienie tych fragmentów tekstu stanowi próbę uchwycenia skomplikowanej semantyki pojęcia *bólu*. Jest rzeczą oczywistą, że zadania tego podejmuje się w pierwszej kolejności autor, ale za nim podążają tłumacze, którzy – jak oczekujemy – w sposób precyzyjny i adekwatny mają oddać tok myślenia i treści przekazywane przez tego pierwszego. Warto zauważyć, że owa eksplikacja domeny pojęciowej BÓLU odbywa się nie tylko na poziomie semazjologicznym (odkrywania poszczególnych sensów konceptu BÓLU), ale też na poziomie onomazjologicznym (przyczacania i hierarchizowania konkretnych słów w ramach pola leksykalnego należącego do domeny pojęciowej BÓLU), co na konkretnym przykładzie potwierdza wspomnianą wcześniej tezę o przenikaniu się obu tych poziomów opisu językowego (por. Tabakowska 2001b: 68–70). Wszystkie słowa w tabeli 2 odnoszące się do pojęcia *bólu* zostały podkreślone; dodatkowo wytłuszczenie we fragmentach przekładów wskazuje na podyktowaną leksykograficznym preskrytywizmem przystawalność tłumaczeniową, natomiast kursywa sugeruje leksykalną nieprzystawalność pomiędzy oryginałem i danym tłumaczeniem, rozumianą w ujęciu onomazjologicznym (czyli umieszczenia danych leksemów na różnych poziomach w ramach domeny pojęciowej).

Przyglądając się baczniej fragmentom przedstawionym w tabeli 2, można zaryzykować stwierdzenie, że zarówno u tłumaczy polskich, jak i hiszpańskich nie nastąpiło przesunięcie w ramach opisu onomazjologicznego na poziomie ogólnym w ramach domeny pojęciowej bólu, choć w polskich wersjach uwidacznia się większa inwencja tłumaczy (*doznanie, odczucie*); tłumaczom hiszpańskim logika nakazywała wykorzystać słowa pokrewne, co też

uczynili (*sensación, experiencia*). Widać więc prawidłowość tłumaczeniową *sensation* → *doznanie/ odczucie/ sensación* i *experience* → *doznanie/ doświadczenie/ experiencia*. Gdy jednak zejdziemy niżej, na poziomy podstawowy i szczegółowy domeny pojęciowej BÓLU, u tłumaczy hiszpańskich można mówić o całkowitym „zgraniu” tłumaczenia na tychże poziomach z oryginałem. Mamy więc do czynienia z szablonem *pain* → *dolor* na poziomie podstawowym i *suffering* → *sufrimiento* na poziomie szczegółowym.

Inaczej jednak wygląda sprawa, gdy prześledzimy, jak mają się do siebie „etykiety bólu” na styku angielskiego oryginału i dwóch polskich przekładów omawianego fragmentu na owych niższych poziomach onomazjologicznych. Otóż jeden z polskich tłumaczy zachowuje oryginalny porządek onomazjologiczny, zaś drugi go odwraca: dla TS terminem poziomu podstawowego jest leksem *ból* (= *pain*), dla AW *cierpienie* (≠ *pain*), a na poziomie szczegółowym obaj tłumacze zamieniają kolejność tych leksemów (zob. tab. 2 w jej końcowym fragmencie).

Ciekawe jest też porównanie dalszych synonimów w ramach pola leksykalnego BÓL (które Lewis przytacza, by doprecyzować definicję bólu) z ich odpowiednikami zaproponowanymi przez tłumaczy hiszpańskich i polskich (w przekładach słowa te pojawiają się w tabeli 2 wytłuszczoną kursywą). Przekład jest mało problematyczny w przypadku, gdy w języku docelowym istnieją wyrazy pokrewne jako dokładne odpowiedniki leksemów funkcjonujących w języku wyjściowym. W tym wypadku tłumacze na hiszpański są w komfortowej sytuacji, gdyż większość synonimów bólu niejako „tłumaczy się sama”: angielsko-hiszpańskie pokrewieństwo leksykalne ilustrują konfiguracje *anguish* → *angustia, tribulation* → *tribulación* i *adversity* → *adversidad*. Problemu ze słowami *anguish* i *adversity* nie mają też tłumacze na język polski, choć leksemów tych nie można postrzegać w kategoriach wyrazów pokrewnych. Zarówno TS, jak i AW zgodnie oddają oba leksemę w polskich wersjach językowych za pomocą preskryptywnych słownikowych odpowiedników, a więc kolejno używają słowa *udręka* i peryfrastycznego wyrażenia *przeciwność losu*.

Widać jednak, że dla tłumaczy na język polski pewnym wyzwaniem translacyjnym jest precyzyjne oddanie (w ramach domeny pojęciowej BÓLU) znaczenia leksemu *tribulation*. Obaj uciekają się do pewnego typu eksplicytacji, rozbudowując przekład o jeden dodatkowy leksem (zob. Tomaszkiwicz 2004: 37, 85). W efekcie w polskich wersjach tłumaczenia pojawiają się pary słów, a zamysłem tego zabiegu jest doprecyzowanie znaczenia oryginalnego słowa *tribulation*, które w rozumieniu CSL odnosi się do (w stworzonym przez niego kontekście) doświadczenia fizycznego i/lub umysłowego w ramach domeny pojęciowej BÓLU. U TS mamy do czynienia z parą *boleść/męczarnia*,

a u AW z parą *męka/nieszczęścia*. Jeśli założymy, że tłumacze chcieli osiągnąć pewien ład w tłumaczeniu, to możemy domniemywać, że pierwszy element każdej z tych par ma wskazywać na doznanie fizyczne (*boleść* i *męka*), zaś drugi na zjawiska mentalne (*męczarnia* i *nieszczęścia*). Gdy jednak przeanalizujemy dokładnie semantykę wszystkich czterech jednostek leksykalnych, które zostały użyte przez obu tłumaczy, widzimy, że jest ona bardzo nieostra i może obejmować zarówno konstrukty fizyczne, jak i nie-fizyczne. Co więcej, słownikowe definicje (które można uznać za normatywne i wiążące) potwierdzają ową semantyczną nieostrość polskich terminów i czasami inaczej rozkładają akcenty w kwestii fizykalność/niefizykalność (w odniesieniu do wyżej wymienionej tezy o „porządku leksykalnym” przyjętym przez tłumaczy). *Boleść* w polszczyźnie odsyła nas w pierwszej kolejności do nie-fizycznego ‘wielkiego smutku, żalu’, a dopiero w liczbie mnogiej *boleści* to ‘gwałtowne, silne bóle w jamie brzusznej’; z kolei *męka* oznacza ‘wielkie cierpienie fizyczne lub psychiczne’; ta sama definicja odnosi się do leksemu *męczarnia*. W końcu *nieszczęście* definiowane jest jako po pierwsze ‘niesprzyjający komuś bieg zdarzeń’, ale też jako ‘bardzo niepomysłne wydarzenie wywołujące czyjeś *cierpienia*’ (podkr. A. P.)<sup>9</sup>, tak więc zakres tego słowa może obejmować w równej mierze doświadczenia fizyczne i mentalne w ramach konceptu BÓLU.

W przypadku semantycznie przepastnego angielskiego *trouble* (który to leksem CSL przytacza jako jeden z synonimów pojęcia *ból*) tłumacze hiszpańscy, ale też polscy, wydają się dokonywać odmiennych interpretacji, co odzwierciedlają ich wybory przekładowe. JBC optuje za leksemem *congoja*, który wskazuje na nieprzyjemne doznanie (fizyczne lub mentalne) o dużej intensywności (słowo to pochodzi od katalońskiego *congoixa*, czyli ‘udręka’; zob. Clave 2006: 511), SBH wybiera bardzo ogólne *dificultad* (‘trudność’), AW, analogicznie do SBH, tłumaczy *trouble* jako *trudność*, a TS dokonuje chyba najbardziej kontrowersyjnego wyboru w postaci słowa *dolegliwość*, które dla większości współczesnych użytkowników polszczyzny oznacza głównie ‘ból fizyczny i chorobę’, a dopiero później (jeśli w ogóle) ‘to, co sprawia kłopot lub przykrość’ (zob. przypis 9).

Ciekawie wygląda też zestawienie oryginalnej frazy *the faint ache* z jej poszczególnymi czterema odpowiednikami w przekładach. Sam leksem *ache* wydaje się zajmować najniższą pozycję w hierarchii onomazjologicznej w ramach angielskiego pojęcia *bólu*, więc można go nazwać terminem poziomu szczegółowego. Techniki tłumaczeniowe zastosowane przez polskich i hiszpańskich tłumaczy wskazują na brak dokładnego odpowiednika *ache* w sensie onomazjologicznym – w językach polskim i hiszpańskim istnieje pewna luka leksy-

<sup>9</sup> Wszystkie przytoczone definicje pochodzą ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (<http://www.doroszewski.pwn.pl/>).

kalna, niekoniecznie jednak semantyczna, a bardziej onomazjologiczna, „hierarchiczna”. Generalnie tłumacze na polski i hiszpański uciekają się do terminu poziomu podstawowego, czyli kolejno *ból* i *dolor*. Dookreślenie tych terminów w tłumaczeniu przybiera różne postaci: TS wybiera poprawny i przewidywalny przymiotnik *słaby*; podobnie czyni SBH, optując za przymiotnikiem *tenue* (‘słaby, delikatny’). Z kolei JBC opowiada się za bardziej peryfrastycznym sformułowaniem *casi imperceptible* (‘prawie niedostrzegalny’), uwypuklając w ten sposób metaforycznie aspekt wizualny bólu. Najbardziej jednak oryginalny, zniuansowany, „wycieniowany” i funkcjonalnie precyzyjny wydaje się wybór AW, który zestawia ekwiwalentny przymiotnik *delikatny* z leksemem *pobolewanie*. Ten ostatni wyraz, którego rdzeń stanowi forma *ból*, jest obudowany morfemami słowotwórczymi, a na uwagę zasługuje prefiks derywacyjny *po-*, który semantycznie określa ciągłe trwanie danej czynności w mniejszym stopniu i/lub na poziomie niskiej intensywności i często dodatkowo sugeruje aspekt jej powtarzalności (jak w omawianym przypadku)<sup>10</sup>. Taka konceptualizacja polskiego *pobolewania* współgra z definicjami słownikowymi angielskiego *ache*: na przykład według *The Free Dictionary* jest to ‘tępy, ciągły ból’ (‘a dull, steady pain’), a specjalistyczny *Słownik medycyny* charakteryzuje *ache* jako ‘pain which goes on for a time, but is not very acute’ (‘ból, który utrzymuje się przez jakiś czas, ale nie jest bardzo ostry’) (Collin i in. 2001: 5).

### 3. Dalsze aspekty „tłumaczenia bólu” na styku Lewisowskiego oryginału i jego przekładów

Ramy tego artykułu nie pozwalają na wyczerpujące zestawienie i analizę wszystkich fragmentów ilustrujących zbieżności i rozbieżności w kontekście „tłumaczenia bólu” w dziele Lewisa i jego czterech tłumaczeniach, stąd tabela 3 zawiera wybór dalszych pięciu (w moim przekonaniu reprezentatywnych) kategorii, które uwypuklają różne aspekty na styku oryginału i przekładu (kluczowe fragmenty tekstu zostały dodatkowo wytłuszczone, a w danym punkcie odrębne przykłady ograniczone są ukośnikami). Sama kategoryzacja tych przykładów jest w pewnym stopniu arbitralna i nieostra, co w sposób nieunikniony wynika z natury omawianych zjawisk, które są trudne do jednoznacznego uchwycenia nie tylko na poziomie opisu językowego, ale też na poziomie doznań.

<sup>10</sup> Tożsamy semantycznie leksem czasownikowy jest też wpleciony w wyjaśnienie znaczenia przedrostka *po-* przez *Słownik języka polskiego PWN* w witrynie [sjp.pwn.pl](http://sjp.pwn.pl): ‘przedrostek oznaczający [...] trwanie czynności lub stanu przez pewien czas’, np. *poawanturować się*, *poboleć*, *pośpiwać*” (podkr. A. P.).



Tabela 3. „Tłumaczenie bólu” – fragmenty oryginału *The Problem of Pain* i jego dwóch polskich i dwóch hiszpańskich przekładów

Przykład	<i>The Problem of Pain</i> CSL (ANG, 1940)	<i>Problem cierpienia</i> TS (PL, 1996)	<i>Problem cierpienia</i> AW (PL, 2010)	<i>El problema del dolor</i> JBC (HISZP, 1994)	<i>El problema del dolor</i> SBH (HISZP, 2006)
(1)	<p>/When I think of <b>pain</b> [...] /            /We all spend too much care in the avoidance of our own <b>pain</b>. /            /The problem of animal <b>suffering</b> is appalling; not because the animals are so numerous (for, as we have seen, no more <b>pain</b> is felt when a million <b>suffer</b> than when one <b>suffers</b>) but because the Christian explanation of human <b>pain</b> cannot be extended to animal <b>pain</b> [...] therefore [animals] cannot [...] deserve <b>pain</b> [...]. At the same time we must never allow the problem of animal <b>suffering</b> to become the centre of the problem of <b>pain</b> [...] /            /[...] the whole central part of this book is devoted to human <b>pain</b>, and animal <b>pain</b> is relegated to a special chapter. /            /About human <b>pain</b> we know, about animal <b>pain</b> we only speculate. /            /[...] for securing the maximum amount of</p>	<p>/Gdy myślę o <b>cierpieniu</b> [...] /            /[...] wszyscy spędzamy zbyt wiele czasu na unikaniu własnego <b>cierpienia</b>. /            /Problem <b>cierpienia</b> zwierząt jest przerażający. Nie dlatego, że są one tak liczne (ponieważ – jak już była o tym mowa – nie odczuwa się bardziej <b>cierpienia</b>, gdy <b>cierpi</b> milion, niż gdy <b>cierpi</b> jedna jednostka), lecz dlatego, że chrześcijańską interpretacją <b>cierpienia</b> ludzkiego nie można objąć <b>cierpienia</b> zwierząt [...] [zwierzęta] nie mogą sobie zasłużyć na <b>cierpienie</b> [...] nie możemy dopuścić do tego, by problem <b>cierpienia</b> zwierząt stał się centrum problemu <b>cierpienia</b> jako takiego. /            /[...] cała środkowa część tej książki poświęcona jest ludzkiemu <b>cierpieniu</b>, podczas gdy <b>cierpienia</b> zwierząt</p>	<p>/Gdy myślę o <b>cierpieniu</b> [...] /            /[...] wszyscy za bardzo się troszczymy o unikanie naszego własnego <b>cierpienia</b>. /            /Problem zwierzęcego <b>cierpienia</b> jest przeraźliwy; nie dlatego, że zwierzęta są tak liczne (gdyż, jak to wykazaliśmy, nie większy <b>ból</b> jest odczuwany, gdy <b>cierpi</b> milion niż wtedy, gdy <b>cierpi</b> jeden), lecz ponieważ chrześcijańskie wyjaśnienie ludzkiego <b>cierpienia</b> nie może zostać rozciągnięte na <b>cierpienie</b> zwierząt [...] [zwierzęta] nie zasługują na <b>ból</b>. ...jednocześnie nie wolno nam pozwolić, aby sprawa <b>cierpienia</b> zwierząt stała się centrum spraw związanych z <b>cierpieniem</b>. /            /[...] całą centralną część tej książki poświęcono ludzkiemu <b>cierpieniu</b>, a omówienie <b>bólu</b> zwierząt jest przesunięte do osobnego rozdziału. /</p>	<p>/[...] pensar en el <b>dolor</b> [...] /            /Todos ponemos el mayor cuidado posible en evitar el <b>dolor</b>. /            /El <b>dolor</b> animal constituye un problema impresionante; y ello no porque los animales sean muy numerosos (pues como hemos visto, el <b>dolor</b> no es mayor cuando lo <b>sufre</b> un millón de personas que cuando lo <b>padece</b> una sola), sino porque la explicación cristiana del <b>dolor</b> humano no puede extenderse al <b>dolor</b> animal [...] [los animales] no pueden merecer <b>dolor</b>. ...Al mismo tiempo, jamás debemos permitir que el problema del <b>sufrimiento</b> animal se convierta en el centro de la cuestión del <b>dolor</b>. /            /[...] la parte central de este libro está dedicada al <b>dolor</b> humano, mientras que el <b>dolor</b> animal queda relegado a un capítulo especial. /            /Del <b>dolor</b></p>	<p>/Cuando pienso acerca del <b>dolor</b> [...] /            /[...] todos ponemos mucho cuidado en evitar nuestro propio <b>dolor</b> [...] /            /El problema del <b>sufrimiento</b> animal causa consternación; no porque los animales sean tan numerosos (ya que, como hemos visto, cuando un millón <b>sufre</b> no se siente más <b>dolor</b> que cuando uno solo), sino porque la explicación cristiana al dolor humano no puede extenderse al <b>dolor</b> animal [...] [los animales] no pueden merecer <b>dolor</b>. ...Al mismo tiempo, jamás debemos permitir que el problema del <b>sufrimiento</b> animal se convierta en el centro del problema del <b>dolor</b> [...] /            /[...] toda la parte central de este libro está dedicada al <b>dolor</b> humano, y el <b>dolor</b> animal está relegado a un capítulo especial. /            /Conocemos acerca del <b>dolor</b> humano, del <b>dolor</b> animal solamente</p>

Tabela 3. cd.

	<p><b>torture.</b>/ [...] this process cannot be <b>without pain</b> [...]/ [...] unless the <b>pain</b> were felt as evil [...]/</p>	<p>omawiane są w osobnym rozdziale./ /Ludzkie <b>cierpienie</b> znamy, na temat <b>cierpienia</b> zwierząt możemy tylko spekulować./ /dla zapewnienia maksymalnej ilości <b>cierpienia</b>./ [...] proces ten nie może przebiegać <b>bezboleśnie</b> [...]/ [...] gdyby <b>cierpienie</b> nie było odczuwane jako zło [...]/</p>	<p>/Cierpienie ludzkie stanowi element naszej wiedzy, na temat <b>bólu</b> zwierzęcego możemy jedynie spekulować./ [...] dla zapewnienia maksymalnej ilości <b>tortur</b>./ [...] ów proces nie może odbywać się <b>bez cierpienia</b> [...]/ [...] gdyby <b>ból</b> nie był odczuwany jako zły [...]/</p>	<p>humano tenemos conocimiento; del (pominięto) animal sólo podemos hacer conjeturas./ [...] para conseguir la mayor cantidad de <b>tortura</b>./ [...] este proceso no es posible <b>sin dolor</b> [...]/ [...] sintiera un <b>dolor</b> como un mal [...]/</p>	<p>especulamos./ [...] para asegurar la máxima cantidad de <b>tortura</b>./ [...] este proceso no puede llevarse a cabo <b>sin dolor</b>/ [...] que el <b>dolor</b> se sintiera como un mal [...]/</p>
(2)	<p>/[...] a paradox about <b>tribulation</b> [...]. To turn this into a general charter for <b>afflicting</b> humanity “because <b>affliction</b> is good for them” [...] <b>self torture</b> is quite a different thing from <b>tribulation</b> sent by God. [...] <b>Tribulation</b> does its work in a world...the redemptive work of <b>tribulation</b> [...]. If <b>tribulation</b> is a necessary element in redemption [...]. The Christian doctrine of <b>suffering</b> explains...<b>Pain</b> requires no such undoing./ /We must never make the problem of <b>pain</b> worse than it is by vague talk about the “unimaginable sum of human <b>misery</b>”./</p>	<p>/[...] paradoks związany z <b>cierpieniem</b> [...]/Przekształcenie tego w ogólny przywilej do zadawania <b>cierpienia</b> ludzkości, „ponieważ <b>utrapienia</b> są dobre dla ludzi” [...] zadawanie sobie różnych <b>mąk</b> jest czymś całkowicie odrębnym od <b>cierpienia</b> zesłanego przez Boga [...]. <b>Cierpienie</b> spełnia swoją rolę w świecie [...] odkupieńcze <b>dzieło cierpienia</b> [...]. Jeżeli <b>cierpienie</b> jest niezbędnym elementem odkupienia [...]. Chrześcijańska nauka o <b>cierpieniu</b> wyjaśnia [...]. <b>Cierpienie</b> nie wymaga takiego odrobienia./ /Nigdy nie powinniśmy problemu</p>	<p>/[...] paradoks dotyczący <b>udręki</b> [...]. Obrócenie tego w ogólne prawo do zadawania ludziom <b>cierpienia</b>, „gdyż <b>cierpienie</b> jest dla nich dobre” [...] <b>ból</b> zadawany samemu sobie jest czymś zupełnie innym od <b>udręk</b> zesłanych przez Boga [...]. <b>Udręka</b> wykonuje swoje zadanie w świecie [...] odkupieńcze <b>działanie udręk</b> [...]. Jeśli <b>udręka</b> jest koniecznym elementem odkupienia [...]. Chrześcijańska nauka o <b>cierpieniu</b> wyjaśnia [...]. <b>Cierpienie</b> nie wymaga takiego odczynienia./ /Nie wolno nam nigdy znieść kwestii <b>cierpienia</b> czymś</p>	<p>/[...] una paradoja sobre la <b>tribulación</b> [...]. Convertir esa idea en carta blanca para <b>afligir</b> a la humanidad por el hecho de que «la <b>congoja</b> es buena para los hombres» [...] la <b>mortificación</b> es completamante diferente de la <b>tribulación</b> enviada por Dios [...]. La <b>tribulación</b> desarrolla su labor en un mundo [...] la obra redentora de la <b>tribulación</b> [...]. Si la <b>tribulación</b> es un elemento necesario de la redención. La doctrina cristiana del <b>sufrimiento</b> explica [...]. El <b>dolor</b> no necesita deshacer nada./ /No debemos hacer que el problema del <b>dolor</b> sea peor de lo que es usando expresiones vagas como «la suma <b>inimaginable</b> de la</p>	<p>/[...] una paradoja acerca de la <b>tribulación</b>... Transformar esto en una regla general para <b>afligir</b> a la humanidad, «porque la <b>aflicción</b> es buena para ellos» [...] la <b>mortificación</b> es algo bastante diferente a la <b>tribulación</b> enviada por Dios [...]. La <b>tribulación</b> cumple con su tarea, en un mundo [...] la tarea redentora de la <b>tribulación</b> [...]. Si la <b>tribulación</b> es un elemento necesario en la redención [...] la doctrina cristiana acerca del <b>sufrimiento</b> explica [...]. El <b>dolor</b> no requiere tal deshacer./ /Jamás debemos transformar el problema del <b>dolor</b> en algo peor de lo que es,</p>

Tabela 3. cd.

	<p>/[...] pleasures and <b>pains</b> [...] / [...] and that is why <b>tribulations</b> cannot cease [...] / Revengefulness [is] "desire by doing <b>hurt</b> to another to make him condemn some fact of his own" / [...] the frightful intensity of the <b>pains of Hell</b> [...] / If the immutable heart can be <b>grieved</b> by the puppets of its own making [...] / [...] our inclusion [...] in the <b>suffering Christ</b>. / [...] to <b>torture</b> their fellows [...]</p>	<p><b>cierpienia</b> czynić bardziej dokuczliwym, niż jest w rzeczywistości, na skutek mętnej gadaniny o „niewyobraźalnej sumie ludzkiej <b>niedoli</b>" / [...] przyjemności i <b>cierpienia</b> [...] / [...] dlatego właśnie <b>cierpienia</b> nie mogą ustać [...] / [...] w definicji [...] zemsty jako „chęci <b>zadania</b> komuś <b>bólu</b> po to, by skłonić go do potępienia tego, co sam uczynił" / [...] straszliwej intensywności <b>cierpień w piekle</b> [...] / Jeżeli Jego niezmiennemu sercu mogą <b>zadać ból</b> stworzone przez niego marionetki [...] / [...] o włączeniu nas [...] w <b>cierpienia Chrystusa</b> / [...] zadawania <b>cierpień</b> swym bliźnim [...]</p>	<p>gorszym niż w rzeczywistości poprzez mętne gadanie o „niewyobraźalnej sumie ludzkiej <b>nędzy</b>" / [...] przyjemności i <b>trudy</b> [...] / [...] oto dlaczego <b>udręki</b> nie mogą ustać [...] / [...] mściwość jako „pragnienie zmuszenia kogoś, poprzez <b>czynienie</b> mu <b>krzywdy</b>, do potępienia jednego z jego własnych czynów" / [...] przerażającej intensywności <b>mąk piekielnych</b> [...] / Jeżeli w swym niezmiennym sercu może <b>odczuwać smutek z powodu</b> stworzonych przez siebie kukiełek [...] / [...] o naszej inkluzji [...] w <b>cierpieniu Chrystusa</b>. / [...] <b>torturować</b> swoich braci [...]</p>	<p><b>miseria</b> humana» / [...] los placeres y <b>sinsabores</b> [...] / [...] por la que la <b>adversidad</b> no cesará [...] / [...] la definición de sed de venganza [...] [es] «deseo de obligar a alguien, <b>causándole dolor</b>, a condenar por cuenta propia algún acto» / [...] la espantosa intensidad de los <b>dolores del infierno</b> [...] / La causa de el immutable corazón divino se pueda <b>afligir por</b> los titeres salidos de sus manos [...] / [...] la inclusión [...] en el <b>Cristo doliente</b>. / [...] para <b>torturar</b> a sus semejantes [...]</p>	<p>mediante vagas conversaciones acerca de « la suma inimaginable de <b>miseria</b> humana» / [...] los placeres y <b>penurias</b> [...] / [...] y por eso es, que la <b>tribulación</b> no puede cesar [...] / [...] la definición de afán de venganza [...] [es] «Deseo de <b>hacer daño</b> a otro, para obligarle a lamentar algún hecho cometido» / [...] la pavorosa intensidad de las <b>penas del infierno</b> [...] / [...] si el corazón immutable puede <b>ser herido por</b> las marionetas que El mismo ha creado [...] / [...] nuestra inclusión [...] en el <b>Cristo sufriente</b>. / [...] de <b>torturar</b> a sus semejantes. /</p>
(3)	<p>/Thus the organs, no longer governed by man's will, fell under the control of ordinary biochemical laws and <b>suffered</b> whatever the inter-workings of those laws might bring about in the way</p>	<p>/Tak więc organy człowieka, nie rządzone już jego wolą, podpadają pod kontrolę zwykłych praw biochemicznych i <b>cierpią</b> wszystko, co działanie owych praw może przynieść w postaci <b>bólu</b> [...] / Przepuścimy, że <b>odczuwam ból</b></p>	<p>/Narządy, którymi nie zarządzała już ludzka wola, znalazły się pod kontrolą zwykłych biochemicznych praw i podlegały konsekwencjom tych praw doświadczając <b>cierpień</b> związanych z <b>bólem</b> [...]</p>	<p>/De ese modo, los órganos, no gobernados ya por la voluntad del hombre, quedaron sometidos al gobierno de las leyes bioquímicas generales, y <b>sufrieron</b> las consecuencias de la interacción de unas con otras, como el <b>dolor</b> [...]</p>	<p>/Es así, como los órganos, ya no gobernados por la voluntad del hombre, cayeron bajo el control de leyes bioquímicas corrientes, y <b>sufrieron</b> todo lo que el interfuncionamiento de aquellas leyes pueda traer consigo a manera</p>

Tabela 3. cd.

<p>of <b>pain</b> [...] /Suppose that I <b>have</b> a <b>toothache</b> of intensity <math>x</math>: and suppose that you, who are seated beside me, also begin to <b>have</b> a <b>toothache</b> of intensity <math>x</math>. You may, if you choose, say that the total amount of <b>pain</b> in the room is now <math>2x</math>. But you must remember that no one is <b>suffering</b> <math>2x</math>: search all time and all space and you will not find that composite <b>pain</b> in anyone's consciousness. There is no such thing as a sum of <b>suffering</b>, for no one <b>suffers</b> it. When we have reached the maximum that a single person can <b>suffer</b>, we have, no doubt, reached something very horrible, but we have reached all the <b>suffering</b> there ever can be in the universe. The addition of a million <b>fellow-sufferers</b> adds no more <b>pain</b>. / [...] if you give such a creature two blows with a whip, there are, indeed, <b>two pains</b>: but there is no coordinating self which can recognise that "I</p>	<p><b>zęba</b> z intensywnością <math>x</math> i że osoba siedząca obok również zaczyna <b>odczuwać ból</b> z intensywnością <math>x</math>. Ktoś mógłby powiedzieć, że ogólna suma <b>bólu</b> w poczekalni dentysty wynosi <math>2x</math>. Pamiętajmy jednak, że nikt nie <b>cierpi</b> z intensywnością <math>2x</math>. Można prowadzić poszukiwania w czasie i przestrzeni, a nie znajdzie się tego złożonego <b>bólu</b> w niczyjej świadomości. Nie ma czegoś takiego jak suma <b>cierpienia</b>, ponieważ nikt jej nie odczuwa. Jeżeli osiągnęliśmy maksimum tego, co jeden człowiek może <b>wycierpieć</b>, to niewątpliwie doszliśmy do czegoś strasznego, ale jednocześnie skupiliśmy w sobie całe <b>cierpienie</b>, jakie może istnieć w świecie. Dodanie do tego miliona <b>cierpiących bliźnich</b> nie przydaje więcej <b>bólu</b>. / [...] gdyby zadało się takiemu stworzeniu dwa uderzenia batem, to rzeczywiście <b>dwukrotnie odczułoby ból</b>;</p>	<p>/Wyobraźmy sobie, że <b>boli</b> mnie <b>zab</b> z intensywnością <math>x</math>: i wyobraźmy sobie, że ciebie, który siedzisz koło mnie, też zaczyna <b>boleć zab</b> z intensywnością <math>x</math>. Możesz powiedzieć, jeśli chcesz, że teraz całkowita suma <b>bólu</b> w pokoju jest <math>2x</math>, jednakże musisz pamiętać, że nikt nie <b>cierpi</b> <math>2x</math>; przeskakuj cały czas i całą przestrzeń, a nie znajdziesz tego złożonego <b>cierpienia</b> w niczyjej świadomości. Nie ma takiej rzeczy jak suma ludzkiego <b>cierpienia</b>, ponieważ nikt jej nie odczuwa. Kiedy dochodzimy do maksimum, które pojedyncza osoba może <b>wycierpieć</b>, bez wątpienia dochodzimy do czegoś bardzo okropnego, ale tym samym dochodzimy do całego <b>cierpienia</b>, jakie istnieje we wszechświecie. Dodanie miliona <b>współcierpiących</b> <math>h</math> nie dodaje więcej <b>bólu</b>. / [...] jeśli wymierzysz takiemu stworzeniu dwa uderzenia biczem, pojawią się w rzeczy</p>	<p>/Supongamos que yo <b>tuviera un dolor de muelas</b> de intensidad <math>x</math>, e imaginemos que tú, sentado junto a mí, comenzaras a <b>tener un dolor de muelas</b> de intensidad <math>x</math>. Se puede decir, si se quiere, que la cantidad de <b>dolor</b> que hay en el lugar en que nos encontramos es ahora de <math>2x</math>. Explórese el tiempo y el espacio enteros. Jamás encontraremos ese <b>dolor</b> doble en la conciencia de nadie. No existe tal suma de <b>sufrimiento</b>, pues nadie la padece. Si llegáramos hasta el límite de la capacidad de <b>sufrimiento</b> del hombre concreto, descubríamos sin duda algo aterrador, pero tendríamos también todo el <b>dolor</b> que puede haber jamás en el universo. La suma de un millón más de <b>seres humanos atribulados</b> no incrementa ni un ápice la cantidad de <b>dolor experimentado por un solo</b> [<i>rozbudowanie</i>]. / [...] si diéramos dos latigazos a un animal, habría realmente <b>dos dolores</b>, pero no habría un único yo capaz de conocer que es el sujeto invariable que «ha <b>experimentado</b></p>	<p>de <b>dolor</b> [...] /Suponga que <b>tengo un dolor de muelas</b> de intensidad <math>X</math>, y suponga que usted, que está sentado a mi lado, también comienza a <b>tener un dolor de muelas</b> intenso. Si quiere, usted puede decir que la cantidad total de <b>dolor</b> en el cuarto es, ahora, <math>2X</math>. Pero debe recordar, que nadie <b>está sufriendo</b> <math>2X</math>; busque todo el tiempo y todo el espacio, y nunca encontrará ese <b>dolor</b> compuesto, en la conciencia de alguien. No existe tal cosa como una suma de <b>sufrimiento</b>, ya que nadie lo <b>sufre</b>. Cuando alcanzamos el <b>máximo que una sola persona puede sufrir</b>, hemos alcanzado, sin lugar a dudas, algo muy horrible, pero hemos alcanzado todo el <b>sufrimiento</b> que puede darse en el universo. Agregar un millón de <b>personas que sufren</b>, no añade más <b>dolor</b>. / [...] si usted propina dos golpes de látigo a esa creatura, hay, en efecto, <b>dos dolores</b>, pero no existe un yo coordinador que reconozca, «<b>he tenido dos dolores</b>». Incluso</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Tabela 3. cd.

<p><b>have had two pains</b>". Even in the <b>single pain</b>, there is no self to say "<b>I am in pain</b>" – for if it could distinguish itself from the sensation—the bed from the stream—sufficiently to say "<b>I am in pain</b>" it would also be able to connect the two, sensations as its experience. The correct description would be "<b>Pain is taking place in this animal</b>"; not as we commonly say, "This animal <b>feels pain</b>", for the words "this" and "feels" really, smuggle in the assumption that it is a "self" [...]/ /The fact that animals react to <b>pain</b> much as we do [...]/ /[...] a great deal of what appears to be animal <b>suffering</b> need not be <b>suffering</b> in any real sense./ /It may be we who have invented the "<b>pathetic fallacy</b>" of reading into the beasts a self for which there is no real evidence [...]/ /[...] not all animals <b>suffer</b></p>	<p>ale na skutek braku jakiegoś koordynującego „ja” nie potrafiloby rozpoznać, iż dwukrotnie <b>cierpiało</b>. Nawet w przypadku <b>pojedynczego bólu</b> nie ma takiego „ja”, które by powiedziało: „<b>cierpię</b>” – gdyby bowiem mogło odróżnić się od doznania, jak łożysko od strumienia, w wystarczającym stopniu by powiedzieć: „<b>Cierpię</b>”, potrafiloby również połączyć te dwa doznania jako swoje przeżycie. Poprawny opis brzmiałby: „U tego zwierzęcia <b>występuje ból</b>”, a nie – jak zwykle mówimy – „To zwierzę <b>odczuwa ból</b>”, ponieważ słowa „to” i „odczuwa” w istocie rzeczy przemycają założenie, że istnieje jakieś „ja” [...]/ /Fakt, że zwierzęta reagują na <b>ból</b> podobnie jak my [...]/ /[...] co wydaje się nam <b>cierpieniem</b> zwierząt, nie musi być <b>cierpieniem</b> w żadnym rzeczywistym znaczeniu. Być może, iż to właśnie my wymyśliśmy</p>	<p>samej <b>dwa odczucia bólu</b>: ale nie będzie koordynującej jaźni, która może rozpoznać, że „Odczułem <b>dwukrotnie ból</b>”. Nawet w wypadku <b>pojedynczego odczucia cierpienia</b>, nie ma jaźni, która mogłaby rzec „<b>Boli mnie</b>” – gdyby bowiem mogła odróżnić siebie samą od odczuć – dno od strumienia – w stopniu wystarczającym, by rzec „<b>To mnie boli</b>”, byłaby również w stanie połączyć oba te odczucia jako swoje doświadczenie. Właściwy opis <b>bólu</b> brzmiałby: „<b>ból ma miejsce</b> w tym zwierzęciu”, a nie jak to zwykle mówimy „To zwierzę <b>czuje ból</b>”, gdyż słowa „to” i „ból” przemycają tak naprawdę założenie, iż jest ono „jaźnią” [...]/ /Fakt, że zwierzęta reagują na <b>cierpienie</b> w takiej samej mierze jak my [...]/ /[...] co jawi się jako <b>cierpienie</b> zwierząt, nie musi być <b>cierpieniem</b> w jakimkolwiek prawdziwym sensie. Być może to jedynie my</p>	<p><b>dos dolores</b>». Ni siquiera cuando padece un <b>único dolor</b> hay un «yo» capaz de decir «<b>tengo dolor</b>». Si el animal pudiera distinguirse a sí mismo como distinto de la sensación, si fuera capaz de distinguir el cauce del torrente, si pudiera decir «<b>yo tengo dolor</b>», sería capaz de conectar las dos sensaciones y hacer de ellas una experiencia <i>suya</i>. La descripción correcta debería ser: «en este animal <b>está teniendo lugar un dolor</b>», no «este animal <b>siente dolor</b>», como decimos habitualmente, pues las palabras «éste» y «siente» introducen de contrabando la idea de que hay un «yo» [...]/ /Las reacciones del animal al <b>dolor</b> son muy semejantes a las nuestras [...]/ /[...] buena parte del aparente <b>sufrimiento</b> animal no se debe considerar como tal en ningún sentido real. Posiblemente hayamos sido nosotros los inventores del <b>animal «doliente»</b> mediante la «<b>falacia patética</b>» de atribuir a las bestias un «yo» del que no hay la</p>	<p>frente a un <b>solo dolor</b>, no existe un yo que diga «<b>me duele</b>», ya que si pudiese distinguirse a sí mismo de la sensación – el lecho distinguirse de la corriente – suficientemente como para decir «<b>me duele</b>», también sería capaz de asociar las dos sensaciones como su experiencia. La descripción correcta sería «el <b>dolor está operando en</b> este animal», y no «este animal <b>siente dolor</b>», como decimos comúnmente, ya que las palabras «este» y «siente» introducen de manera subrepticia la suposición de que el «yo» [...]/ /El hecho de que los animales reaccionen al <b>dolor</b> en forma muy similar a la nuestra [...]/ /[...] gran parte de lo que parece ser el <b>sufrimiento</b> animal, no necesita ser <b>sufrimiento</b> en sentido real alguno. Puede que seamos nosotros quienes hemos inventado a los «<b>sufrientes</b>» mediante la «<b>falacia patética</b>» de ver en las bestias un yo del cual no hay evidencia alguna [...]/</p>
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Tabela 3. cd.

	<p>as we think they do [...] / [...] for such creatures <b>have no painful experience</b>. Their nervous system delivers all the letters A, P, N, I, but since they cannot read they never build it up into the word PAIN [...]/</p>	<p>„cierpiące” zwierzęta, powodowani „patetyczną iluzją” dopatrywania się w nich istnienia „ja”, na które nie ma żadnych rzeczywistych dowodów [...] / [...] nie wszystkie zwierzęta <b>cierpią</b> tak, jak my to sobie wyobrażamy [...] / [...] ponieważ takie stworzenia <b>nie przeżywają cierpienia</b>. Ich system nerwowy dostarcza im [zwierzętom] liter I, E, C, R, P, I, E, I, E, N, ponieważ jednak nie potrafią czytać, nigdy nie ułożą ich w słowo CIERPIENIE [...]/</p>	<p>wytworzyliśmy „cierpiących” poprzez „psychizację przyrody”, poprzez przypisywanie zwierzętom jaźni, na istnienie której nie ma prawdziwych dowodów. / [...] nie wszystkie zwierzęta <b>cierpią</b> tak, jak sądzimy [...] / [...] ponieważ takie stworzenia nie mają <b>bolesnych doświadczeń</b>, Ich system nerwowy dostarcza wszystkich liter L, I, O, B, ale ponieważ nie umieją czytać, nigdy nie zbudują z nich słowa BOLI [...]/</p>	<p>menor evidencia real. / [...] no todos los animales <b>sufren</b> como nosotros creemos que <b>sufren</b> [...] / [...] porque semejantes criaturas no tienen experiencia del <b>dolor</b>. Un sistema nervioso pronuncia las letras L, O, D, R, O. Mas, como no saber leer, no compone con ellas la palabra «DOLOR»./</p>	<p>/[...] no todos los animales <b>sufren</b> de la manera que nosotros pensamos que lo hacen [...] / [...] que estas creaturas <b>no tienen experiencia del dolor</b>. Sus sistemas nerviosos emiten todas las letras O, D, R, L, O, pero como no pueden leer nunca construyen con ellas la palabra DOLOR [...]/</p>
(4)	<p>/I am not arguing that <b>pain</b> is not <b>painful</b>. <b>Pain hurts</b>. That is what the word means. I am only trying to show that the old Christian doctrine of being made “perfect through <b>suffering</b>” is not incredible./</p>	<p>/Nie twierdzą, że <b>cierpienie</b> nie jest <b>bolesne</b>. <b>Cierpienie sprawia ból</b>. To właśnie oznacza to słowo. Ja jedynie staram się wykazać, że dawna doktryna chrześcijańska o „udoskonaleniu przez <b>cierpienie</b>” (Hbr 2,10) nie jest niewiarygodna./</p>	<p>/Nie usiłuję dowieść, że <b>cierpienie</b> nie jest <b>bolesne</b>. <b>Cierpienie boli</b>. To właśnie oznacza to słowo. Usiłuję jedynie ukazać, że prądawna chrześcijańska doktryna głosząca o „stawianiu się doskonałym poprzez <b>cierpienie</b>” (Hbr 2,10) nie jest niewiarygodna./</p>	<p>/No afirmo que el <b>dolor</b> no sea <b>doloroso</b>. El <b>dolor hier</b>. Eso es lo que significa la palabra. Mi propósito consiste exclusivamente en poner de manifiesto la verosimilitud de la vieja doctrina cristiana sobre la posibilidad de «perfeccionarse por las <b>tribulaciones</b>». Pero no pretendo demostrar que sea una doctrina agradable./</p>	<p>No estoy sosteniéndole el <b>dolor</b> no sea <b>doloroso</b>. El <b>dolor hier</b>. Eso es lo que la palabra significa. Solamente estoy tratando de mostrar que la antigua doctrina cristiana de hacernos mejores por medio de <b>sufrimientos</b> no es increíble./</p>
(5)	<p>/[...] the derivative immortality [...] is part and parcel of the</p>	<p>/[...] pochodna nieśmiertelności [...] jest integralną częścią nowego nieba i</p>	<p>/[...] pochodną nieśmiertelności [...] jest nieodłączną część Nowego</p>	<p>/La inmortalidad derivada [...] es parte esencial del cielo y la tierra nuevos</p>	<p>/La inmortalidad derivada [...] es parte y porción del nuevo cielo y la nueva tierra,</p>

Tabela 3. cd.

	new heaven and new earth, organically related to the whole <b>suffering process of the world’s fall and redemption.</b> / [...] love may cause <b>pain</b> to its object, but only on the supposition that that object <b>needs alteration</b> to become fully lovable./	nowej ziemi, organicznie powiązanych z całym <b>cierpięcizym procesem upadku i odkupienia świata.</b> / [...] miłość może wywołać <b>cierpienie</b> u swego obiektu, ale tylko przy założeniu, że <b>musi się on zmienić</b> , tak by był w pełni godzien miłości./	Nieba i Nowej Ziemi, organicznie połączonych z całym <b>procesem cierpienia, upadku świata i odkupienia.</b> / [...] kochający może sprawiać <b>ból</b> temu, kogo kocha, lecz tylko przy założeniu, że ów obiekt miłości <b>wymaga zmiany</b> , aby stać się w pełni jej godnym./	relacionada orgánicamente con el <b>doloroso proceso de la caída y redención del mundo.</b> / [...] el amor puede causar <b>dolor</b> al objeto amado única y exclusivamente si éste <b>ha de sufrir algún cambio</b> para convertirse en un ser digno de ser amado./	orgánicamente relacionada con todo el <b>proceso de sufrimiento de la caída y redención del mundo.</b> / [...] el amor puede producir <b>dolor</b> a su objeto, pero solamente en el supuesto que éste <b>necesite transformarse</b> para convertirse en un objeto totalmente amable./
--	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Przykłady z kategorii (1) w tabeli 3 ilustrują (prawie całkowite) „zgranie onomazjologiczne” etykiet leksykalnych bólu pomiędzy omawianym oryginałem a jego czterema tłumaczeniami. Jediną małą niekonsekwencję w ramach tej kategorii można zaobserwować w przedostatnim przykładzie, gdzie TS zastępuje oryginalny termin *torture* użyty przez CSL *de facto* terminem poziomu podstawowego, a więc używa bardziej ogólnego słowa *cierpienie*; w pozostałych przypadkach tłumacze „zgadzają się” z oryginałem i stosują kolejno polskie *tortury* (AW) i hiszpańskie *tortura* (JBC i SBH).

Kategoria (2) w tabeli 3 ma za zadanie przedstawić przesunięcia onomazjologiczne w ramach domeny bólu widoczne na styku oryginału i tłumaczeń, co jednak skutkuje także pewnymi przesunięciami natury semazjologicznej, a więc pojawieniem się pewnych nieostrości i niuansów semantycznych. Ostatnie zdanie pierwszego przykładu w kategorii (2) wskazuje na zgodność poziomów między oryginalnym *pain* i ich hiszpańskim odpowiednikiem *dolor* u JBC i SBH i na konsekwentną niezgodność onomazjologiczną w przypadku polskiego tłumaczenia, gdyż TS i AW używają słowa *cierpienie*, które w polskim funkcjonuje jako hiperonim dla leksemu *ból* (a którego odpowiednikiem jest *pain*). Pozostałe fragmenty owego przykładu charakteryzują się znacznym zróżnicowaniem poziomów onomazjologicznych w każdym z tłumaczeń w odniesieniu do oryginału, co pociąga za sobą przesunięcia semantyczne w ramach rozważanej domeny pojęciowej BÓLU. Tak więc tam, gdzie CSL mówi o *affliction*, jedynie SBH podąża jego śladem, stosując morfologicznie, onomazjologicznie i semantycznie tożsame *aflicción*, podczas gdy

JBC wybiera (wcześniej już wspomniane) słowo *congoja* (które wydaje się być semantycznie trafne, ale onomazjologicznie nietożsame), a w polskim TS skłania się ku słowu poziomemu szczegółowemu *utrapienia* (tak jak angielskie *affliction*), zaś AW decyduje się na hiperonim *cierpienie*. W dalszej części na uwagę zasługuje oddanie oryginalnego *self-torture* ('samotortura') w polskich i hiszpańskich przekładach. Choć angielskie *self-torture* ma swoje powszechnie uznane odpowiedniki leksykalne w języku polskim (na przykład w witrynie PWN Translatica znajdują się odpowiedniki 'samoudręka', 'samotortura' i 'samoudręczenie'), to jednak, dosyć zaskakująco, obaj tłumacze Lewisowskiego dzieła zgodnie uciekają się do eksplicytacji: TS stosuje rozbudowanie *zadawanie sobie różnych mąk*, zaś AW ucieka się do peryfrastycznego *ból zadawany samemu sobie*. Warto zwrócić uwagę, że „bólowe” jednostki leksykalne użyte w ramach obu tych tłumaczeniowych poszerzeń sytuują się na różnych poziomach onomazjologicznych, gdyż *męki* to poziom szczegółowy, a *ból* podstawowy. Stąd też trafniejsze w kontekście *Problemu cierpienia* wydają się *męki*, gdyż nawiązują do religijnego i teologicznego wydzźwięku książki (nasuwa się dosyć oczywiste skojarzenie z mękami piekielnymi), zaś *ból* ze swoją zbyt szeroką i ogólną semantyką ten wydzźwięk traci. Zupełnie inna zgodność tłumaczy uwidacznia się w wersjach hiszpańskich, gdzie zarówno JBC, jak i SBH zastępują oryginalne *self-torture* hiszpańskim *mortificación* ('umartwienie'). Wydaje się, że w tych dwóch przypadkach następuje precyzyjna zbieżność z oryginałem zarówno na poziomie onomazjologicznym (ta sama szczegółowa pozycja w ramach domeny pojęciowej BÓLU), ale też semantyczno-pragmatycznym i kulturowym (wszak chodzi o konkretny rodzaj zadawania sobie bólu z powodów religijnych; zob. [www.sjp.pwn.pl/slovníki/umartwienie.html](http://www.sjp.pwn.pl/slovníki/umartwienie.html)). Cały powyższy omówiony fragment dostarcza też (tłumaczom) istotnej informacji, że owe rozważania toczą się w ramach *the Christian doctrine of suffering* (dosłownie 'chrześcijańskiej doktryny cierpienia', czyli jak TS i AW tłumaczą, w ramach „chrześcijańskiej nauki o cierpieniu”). W nawiązaniu do wcześniejszej dyskusji na temat użytego przez TS leksemu *męki* i jego asocjacji z *mękami piekielnymi*, warto przytoczyć fragment tekstu, w którym jeden z tłumaczy na polski wykorzystuje frazeologizm *męki piekielne*, i – co ciekawe – nie jest to TS (który wcześniej użył słowa *męki*), ale AW. Punktem wyjścia w tekście źródłowym jest jednak fraza *the pains of Hell* (dosłownie 'bóle piekła'), która ma swoje ugruntowane miejsce w eklezjastycznej angielszczyźnie (zob. na przykład hasło w *Catholic Encyclopedia* CHARACTERISTICS OF THE PAINS OF HELL ('Cechy bólów piekielnych')), analogicznie do *mąk piekielnych* w polszczyźnie. O ile jednak, jak już wspomniano, AW wprzęga tę frazę do swojego tłumaczenia, o tyle TS wybiera mniej skonwencjonalizowane i jakby bardziej „płaskie” (choć



może dosłowne w stosunku do oryginału) sformułowanie *cierpienia w piekle*. JBC idzie dokładnie w tym samym kierunku co TS, optując za *los dolores del infierno* (dosł. ‘bóle piekła’), podczas gdy SBH uwypukla kolejny religijno-teologiczny aspekt tego konkretnego typu bólu, używając wyrażenia *las penas del infierno* (dosł. ‘kary piekielne’; fraza, która z powodzeniem funkcjonuje też w polskim dyskursie teologicznym). W ostatnim hiszpańskim tłumaczeniu dochodzi do poszerzenia i wyostrenia perspektywy i zasygnalizowania pewnego związku przyczynowo-skutkowego – doświadczany w piekle ból jest rodzajem kary za popełnione grzechy. Mając na uwadze wspomniany chrześcijański kontekst, w którym osadzone jest dzieło Lewisa, warto omówić jeszcze jeden przykład z kategorii (2), czyli przekład oryginalnej frazy *pleasures and pains*. Pierwszy jej człon wydaje się nie stanowić dla tłumaczy żadnego wyzwania, gdyż jest w sposób dosyć oczywisty przetłumaczony na polski jako *przyjemności* (TS i AW), a na hiszpański jako *los placeres* (JBC i SBH), co stanowi dokładny odpowiednik angielskiego słowa w obu wersjach językowych. Inaczej przedstawia się sprawa w przypadku przetłumaczenia leksemu *pains*. U TS pojawia się przepastny termin podstawowy *cierpienia*, zaś AW przenosi na polski i uwypukla jedno konkretne znacznie angielskiego rzeczownika *pain* w liczbie mnogiej w postaci leksemu *trudy* (wydaje się, że można tu mówić o metonimii skutku, gdyż w efekcie trudzenia się i wysiłku mogą wystąpić bóle). Wyławianie specyficznych znaczeń z pola semantycznego pojęcia BÓLU widoczne jest także w tłumaczeniach hiszpańskich. JBC używa *sinsabores* – wyrazu w liczbie mnogiej odsyłającego hiszpańskiego użytkownika języka do konceptualizacji związanej z odczuwaniem żalu, smutku, zmartwienia, przykrości, czy emocjonalnego/psychicznego niepokoju (zob. Clave 2006: 1755). Z kolei SBH przesuwając akcenty znaczeniowe na ciężkie doświadczenia, które mogą być rezultatem szeroko pojętego braku lub niedostatku, stąd użycie słowa *penurias* (dosł. ‘niedostatki’, ‘braki’, ‘bieda’). Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że umieszczenie przez Lewisa (w kontekście jego rozważań) słowa *pains* w opozycji do słowa *pleasures* wpływa na wybory tłumaczy w konkretny sposób, zachęcając ich do stwarzania różnych odcieni interpretacyjnych, a co za tym idzie, do niuansowania semantycznego, gdyż starają się oni w najbardziej całościowy, efektywny i proporcjonalny sposób oddać relację pomiędzy antonimicznymi elementami omawianego sformułowania. Każde z nich wydobywa i wysuwa na plan pierwszy do pewnego stopnia odmienne konceptualizacje w ramach domeny BÓLU, stanowiące przeciwwagę do odpowiedników angielskiego *pleasures* (nie stanowiących problemu translacyjnego).

W kategorii (3) zostały umieszczone przykłady, w których, oprócz rzeczowników, pojawiają się leksemy należące do pola semantycznego bólu

z jeszcze innych kategorii gramatycznych (głównie czasowniki i przymiotniki, ale też przysłówki). W części z nich w procesie przekładu następuje też rekatoryzacja, czyli zmiana w wyrażeniu ekwiwalentnym kategorii gramatycznej, lub przeformułowanie składniowe (Tomaszkiewicz 2004: 76–77). To z kolei, jak postaram się wykazać, może skutkować nie tylko przesunięciami semantycznymi, ale też stylistycznymi, w sensie wprowadzenia, lub też pozbycia się, konkretnej cechy dyskursu (uczynienia go mniej/bardziej neutralnym/nacechowanym, czyli, na przykład, nieformalnym, naukowym, współczesnym czy zarchaizowanym). Dosyć oczywiste wydają się wybory tłumaczy w przypadku zdania *I have a toothache* (dosł. ‘mam ból zęba.’), bo w wersjach hiszpańskich mamy do czynienia z leksykalnie i składniowo tożsamą (dobrze brzmiącą w hiszpańskim) konstrukcją *tener un dolor de muelas* (u JBC i SBH), zaś w polskim następuje jedynie zmiana na poziomie czasownika (bardziej sformalizowane *odczuwam ból zęba* u TS), lub też zarówno zmiana czasownika, jak i drobne przeformułowanie syntaktyczne (bardziej naturalne i potoczne *boli mnie ząb* u AW). Odnośnie do wersji polskich, to te drobne modyfikacje wynikają z dostosowania się do skonwencjonalizowanych sformułowań w polszczyźnie. Zapewne ta sama zasada (dostosowania do konwencji i idiomu języka docelowego) przyświeca tłumaczom, gdy mierzą się z konstrukcją (*I have had*) *two pains* (dosł. ‘(miałem i mam) dwa bóle’). W przypadku TS następuje zmiana leksykalna i przeformułowanie syntaktyczne (*dwukrotnie odczułoby ból, dwukrotnie cierpiało*); podobnie u AW (*pojawiają się dwa odczucia bólu, odczułem dwukrotnie ból*), choć następuje jeszcze drobne i naturalnie brzmiące rozbudowanie i doprecyzowanie – mamy więc nie „dwa bóle”, ale raczej „dwa odczucia bólu”. W przekładach hiszpańskich znowu uwidacznia się większa przystawalność do wersji oryginalnej, stąd *habría dos dolores, ha experimentado dos dolores* (JBC, ‘byłyby dwa bóle’, ‘odczuł(o) i odczuwa dwa bóle’) i *hay dos dolores, he tenido dos dolores* (SBH, ‘są dwa bóle’, ‘miałem i mam dwa bóle’). Popularne i oparte na skonwencjonalizowanej metaforze angielskie *I am in pain* (dosł. ‘jestem w bólu’) zostało zdemetaforyzowane i zredukowane przez TS do jednowyrazowego lapidarnego podtłumaczenia *cierpię* (zob. implicytność; Tomaszkiwicz 2004: 43), a u AW przyjmuje postać emfatycznego i bardziej objaśniającego przeformułowania składniowego *to mnie boli*. Z kolei oboje tłumaczy na hiszpański wybiera przeformułowania: *tengo dolor* (JBC, ‘mam ból’), a SBH optuje za (podobnym do polskiej wersji AW, ale mniej emfatycznym) *me duele* (‘mnie boli’). Ciekawym przyczynkiem do tej dyskusji może być też sposób przetłumaczenia na języki polski i hiszpański mało skonwencjonalizowanego i z zamysłu Lewisa egzegetycznego fragmentu, a mianowicie *Pain is taking place in this animal* (dosł.

‘ból bierze miejsce w tym zwierzęciu’). Sama fraza angielska *to take place* ma status ugruntowanego idiomu (i posiada polski odpowiednik o tym samym stopniu ugruntowania, czyli *mieć miejsce*), ale w połączeniu z leksemem *pain* i lokatiwem *in this animal* nie tworzy zgrabnie brzmiącej i oczekiwanej kolo-kacji. Jak już jednak zasugerowałem, ten zabieg pewnego niedopasowania i językowego „zgrzytu” jest z punktu widzenia pisarza celowy, gdyż w szerszym kontekście pełni funkcję eksplikatywną. TS pozbywa się owej inkongruencji, wprowadzając do przekładu gładko brzmiące zdanie *U tego zwierzęcia występuje ból*, podczas gdy AW postanawia zachować chropowatość w postaci dosłownego i wiernego oryginałowi (i to nawet w sensie ikoniczności języka) sformułowania *Ból ma miejsce w tym zwierzęciu*. Analogicznie do AW rozwiązuje tę kwestię JBC, przekładając oryginał jako *en este animal está teniendo lugar un dolor* (‘w tym zwierzęciu ma miejsce ból’) i zmieniając jedynie kolejność wyrazów. Z kolei SBH także zachowuje osobliwy charakter oryginału, wybierając zaledwie inny czasownik, czego efektem jest *el dolor está operando en este animal* (‘ból operuje/działa w tym zwierzęciu’). Oryginalny fragment tekstu z czasownikiem *suffer* należącym do pola semantycznego BÓLU *the maximum that a single person can suffer* (dosł. ‘maksimum, które pojedyncza osoba może cierpieć’) posiada także zniuansowane semantycznie i stylistycznie odpowiedniki w przekładach. W obu polskich przekładach w sukurs przychodzi morfologia języka docelowego, ponieważ tłumacze zgodnie wykorzystali czasownik *wycierpieć*, który za sprawą przedrostka *wy-* posiada dodatkowy odcień znaczeniowy, bowiem implikuje ‘osiąganie stanu zaspokojenia, *przesytu*, *znużenia*’ (sjp.pwn.pl; podkr. A. P.), a więc w tym przypadku dodatkowo podkreśla dramatyzm i intensywność cierpienia. W przypadku SBH mamy do czynienia z dosłownym tłumaczeniem omawianej frazy na język hiszpański (*el máximo que una sola persona puede sufrir*), zaś w tłumaczeniu JBC pojawia się przeformułowanie kategoriale (zamiast hiszpańskiego odpowiednika czasownika *suffer* rzeczownik *sufrimiento*, czyli ‘cierpienie’) wraz z dodaniem leksemu *capacidad* (‘pojemność’), który wprowadza element przestrzennej metafory cierpienia jako pojemnika wypełnionego ową „bolesną substancją” do granic możliwości – *Si llegáramos hasta el límite de la capacidad de sufrimiento del hombre concreto* (‘jeśli dochodzimy do limitu pojemności cierpienia konkretnego człowieka’). Do różnych wersji przekładu skłania także tłumaczy użyte przez Lewisa angielskie złożenie *fellow-sufferers*. Samo *sufferers* to po polsku *cierpiący* (liczba mnoga rzeczownika), natomiast słowo modyfikujące *fellow* odsyła nas semantycznie do elementów w tym samym stanie, o tej samej naturze, w jakiś sposób związanych ze sobą lub powinowaconych (czyli w powyższym przypadku mamy do czy-

nienia z konstrukcją semantyczną ‘ci (inni), którzy też cierpią’). TS kolejny raz decyduje się na podkreślenie religijnego charakteru rozprawy Lewisa, wprowadzając do tłumaczenia na polski wyrażenia *cierpiący bliźni*, podczas gdy u AW ów religijny charakter już nie wybrzmiewa w skądinąd morfologicznie niemalże tożsamym z wersją angielską złożeniu *współcierpiący* (gdzie semantyka polskiego przedrostka *współ-* pokrywa się ze znaczeniem angielskiego *fellow*). W hiszpańskojęzycznym przekładzie JBC obserwujemy rozbudowanie w postaci *seres humanos atribulados* (dosł. ‘istoty ludzkie dotknięte cierpieniem/udręką’), gdzie znika element przynależności do tej samej grupy; brakuje go także w tłumaczeniu SBH, która opowiada się za „klinicznym” i neutralnym sformułowaniem *personas que sufren* (‘osoby, które cierpią’; można tu też mówić o przeformułowaniu kategorialnym i składniowym). Pod koniec kategorii (3) tabeli 3 pojawia się przykład *have no painful experience*, który jedynie przez AW został przetłumaczony w sposób tożsamy także w odniesieniu do składni (*nie mają bolesnych doświadczeń*), podczas gdy u TS obserwujemy przykład przeformułowania kategorialnego (*nie przeżywają cierpienia*). U JBC i SBH pojawia się ta sama opcja, czyli *no tienen experiencia del dolor* (‘nie mają doświadczenia bólu’), gdzie następuje częściowe przeformułowanie kategorialne w stosunku do oryginału (zamiast odpowiednika przymiotnika *painful* pojawia się rzeczownik *dolor*). Ciekawe konfiguracje i techniki pojawiają się też w przekładach fragmentu tekstu Lewisa dotyczącego egzegezy bólu wśród zwierząt: *It may be we who have invented the „sufferers” by the „pathetic fallacy” of reading into the beasts a self*. Najbardziej tożsamą z oryginałem polską wersją językową wydaje się ta stworzona przez TS: *Być może, iż to właśnie my wymyśliliśmy „cierpiące” zwierzęta, powodowani „patetyczną iluzją” dopatrywania się w nich istnienia „ja”* (pojawia się jedynie drobne nad tłumaczenie: zamiast samego rzeczownika odpowiadającego *sufferers* mamy przymiotnik z rzeczownikiem). Największa oryginalnością wykazuje się w tym przypadku AW, który stosuje strategię adaptacji, ocierając się niemalże o własną interpretację (skądinąd, jak się zdaje, uprawomocnioną przez szerszy kontekst rozważań autora oryginału): *Być może to jedynie my wytworzyliśmy „cierpiących” poprzez „psychizację przyrody”, poprzez przypisywanie zwierzętom jaźni*. Z jednej strony pojawia się dokładny odpowiednik *sufferers* (*cierpiący*), ale z drugiej tłumacz decyduje się na brzmiące bardzo naukowo sformułowanie *psychizacja przyrody*, na poziomie leksykalno-semantycznym nijak odpowiadające oryginalnemu *pathetic fallacy* – jedynym pomostem, czy też kluczem, który łączy obie te frazy na styku dwóch języków jest ten konceptualno-interpretacyjny. W świetle powyższego dwa tłumaczenia hiszpańskie wydają się bardzo przewidywalne –

u JBC widać nad tłumaczenie tożsamy z tym wykorzystanym przez TS (*animal doliente*, czyli dosł. ‘zbołałe zwierzę’) i drobne przeformułowanie kategorialne (zamiast odpowiadającego oryginałowi czasownika *invent* (‘wymyślić/odkryć’) pojawia się rzeczownik *inventadores* (‘wynalazcy/ci, którzy wymyślili’), zaś u SBH występuje „pełne zgranie” leksykalne, kategorialne i składniowe z oryginałem.

Kategoria (4) w tabeli 3 przedstawia przykład dotyczący „bolesności bólu”, który dla tłumaczy może stanowić pewien problem, gdyż na poziomie języka można wpaść w swoistą „pułapkę tautologizacji”: *I am not arguing that pain is not painful. Pain hurts.* (dosł. ‘Nie upieram się, że ból nie jest bolesny. Ból rani.’). Co się tyczy pierwszej części powyższego fragmentu, to bardziej „odważni” wydają się tłumacze na hiszpański, którzy zgodnie zestawiają parę *dolor – doloroso* (rzeczownik i przymiotnik), tak jak zrobił to autor oryginału (*pain – painful*). Z kolei polscy tłumacze są zgodni ostrożni, wybierając opcję *cierpienie nie jest bolesne*, jakby obawiając się chropowatości i potencjalnej niezręczności dosłownych odpowiedników *ból nie jest bolesny / ból jest nie-bolesny*. Pojawia się więc „bezpieczna” para rzeczownik + przymiotnik, które morfoleksykalnie nie są pochodne. Podobną strategię obaj tłumacze stosują, przekładając dalszą część tego wątku, kiedy to zdecydowali się na zestawienie leksemu semantycznie szerszego z leksemem postrzeganym jako znaczeniowo węższy (w ramach pola semantycznego BÓLU). Jakkolwiek bądź znowu mamy do czynienia z leksemami nie pochodnymi (u TS: *Cierpienie sprawia ból*, a u AW: *Cierpienie boli*). Nawiasem mówiąc, można jedynie snuć domysły, dlaczego obaj polscy tłumacze nie zdecydowali się na precyzyjnie oddające oryginał i dobrze brzmiące po polsku *Ból rani*. (co zresztą znowu zgodnie uczynili tłumacze hiszpańscy w zdaniu *El dolor hiera*). Może fraza ta miałaby wydźwięk zbyt poetycki, a dzieło Lewisa, choć jest literackie, aspiruje jednak do bycia dziełem w dużej mierze akademickim i naukowym, tak więc ten styl i charakter zostałyby zaburzone.

Ostatnie dwa przykłady (kategoria (5)) mają za zadanie zilustrować nieprecyzyjność lub potencjalną niefortunność tłumaczeniową, co może prowadzić do „wyzwalania” konotacji, które nie powinny pojawić się w umyśle adresata danego przekładu. Wydaje się więc, że tłumacz powinien mieć zawsze na względzie pewien wachlarz niepożądanych skojarzeń i konotacji, które dane słowo czy sformułowanie może uwolnić, choć denotacyjnie i semantycznie wszystko wydaje się być w najlepszym porządku. Adekwatnym przykładem wskazującym na ten problem jest jedno z tłumaczeń na polski fragmentu zdania zaczerpniętego z Lewisowskiego oryginału *related to the whole suffering process of the world’s fall and redemption*. TS oddaje ten frag-

ment w swoim tłumaczeniu w następujący sposób: *powiązanych z całym cierpiętniczym procesem upadku i odkupienia świata*. Wątpliwości budzi wykorzystanie przymiotnika *cierpiętniczy*, który – jak podaje serwis Synonim.NET – istotnie jest synonimem słów *męczeński*, *martyrologiczny* i *masochistyczny* (wszystkie one mieszczą się w ramach pola semantycznego BÓLU i mogą być z powodzeniem użyte w tekście formalnym i naukowym), ale sam omawiany przymiotnik stosowany jest przez gros współczesnych użytkowników polszczyzny w sytuacjach potocznych, gdy mówimy nie o „prawdziwym” męczenniku, ale właśnie o cierpiętniku, czyli o osobie biernie poddającej się cierpieniom albo lubującej się w ich przeżywaniu (zob. [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)). Słowo to często dodatkowo implikuje przesadę i udawany dramatyzm niewspółmierny do sytuacji. Jest więc dosyć oczywiste, że poważny teologiczno-religijny przekaz oryginału znika w przekładzie TS i może wywołać poczucie nieadekwatności u odbiorcy tekstu. Z kolei u AW pojawia się przecinek, który może być uznany za błąd interpunkcyjny mający jednak konsekwencje w postaci co najmniej nieścisłości, jeśli nie błędu merytorycznego (*połączonych z całym procesem cierpienia, upadku świata i odkupienia*; podkr. A. P.). W oryginale CSL chodzi o coś, co jest związane z całym procesem cierpienia odnoszącym się zarówno do upadku świata, jak i do okupienia, podczas gdy AW wymienia trzy osobne aspekty, i wydaje się, że mamy tu do czynienia z zeugmą, gdyż słowo *proces* staje się członem nadrzędnym, któremu podporządkowane są kolejno inne człony składniowe, czyli *upadek świata* i *odkupienie* (zob. Tomaszewicz 2004: 126). W związku z tym może zniknąć oryginalny przekaz, że dwa ostatnie pojęcia wiążą się z cierpieniem. By uniknąć takiej dowolności interpretacyjnej, dobrym posunięciem byłoby zastosowanie zamiast przecinka myślnika lub dwukropka. Biorąc pod uwagę powyższy tekst, obronną ręką wychodzą hiszpańskojęzyczni tłumacze JBC i SBH – ten pierwszy oddaje oryginał bardzo wiernie nawet w świetle kwestii składniowych (*el doloroso proceso de la caída y redención del mundo*. dosł. ‘bolesny proces upadku i odkupienia świata’), zaś druga tłumaczka stosuje drobną modyfikację/rekategoryzację składniową poprzez wprowadzenie dodatkowej nominalizacji (czyli także formalizacji) w postaci rzeczownika *sufrimiento*, co dodatkowo podkreśla naukowy charakter tekstu (*el proceso de sufrimiento de la caída y redención del Mundo*; dosł. ‘proces cierpienia upadku i odkupienia świata’). Na koniec warto przyjrzeć się bliżej jednemu z tłumaczeń hiszpańskich oryginalnego fragmentu z CSL *that that object needs alteration to become fully lovable* (dosł. ‘że ten obiekt potrzebuje alteracji/zmiany, by stać się w pełni [obiektem] do kochania’) w kontekście rozważań o bólu i miłości (ostatni fragment w kategorii (5)). Mogłoby się wydawać, że fragment ten jest zu-

pełnie „niewinny” i „przyjazny tłumaczowi”, co zresztą potwierdzają przekłady TS (*że musi się on zmienić, tak by był w pełni godzin miłości*), AW (*że ów obiekt miłości [nad tłumaczenie] wymaga zmiany, aby stać się w pełni jej godnym*) i SBH (*que éste necesite transformarse para convertirse en un objeto totalmente amable*, dosł. ‘że ten potrzebuje się zmienić, by zamienić się w obiekt totalnie do kochania’). Wyjątek stanowi tutaj przekład JBC, który wybiera sformułowanie *si éste ha de sufrir algún cambio para convertirse en un ser digno de ser amado* (dosł. ‘jeśli ten musi cierpieć jakąś zmianę, by się zamienić w istotę godną bycia kochaną’). Hiszpański frazeologizm *sufrir un cambio* (dosł. ‘cierpieć zmianę’) oznacza tyle, co ‘podlegać zmianie, przechodzić zmianę’, ale niekoniecznie musi to być zmiana znacząca, drastyczna czy nieprzyjemna. Zapewne w innym „niebolesnym” kontekście nikt nie zwróciłby uwagi na obecność tego wyrażenia w wersji hiszpańskiej, ale w rzeczonym fragmencie obecność czasownika *sufrir* w bezpośredniej obecności leksemu *dolor* może być frapująca – tak jakby tłumacz celowo chciał „podrasować” przekład i wzbogacić go o element zmiany obciążonej cierpieniem, co niekoniecznie koreluje z neutralnym przekazem angielskiego *need alteration* (‘potrzebować zmiany’). Może to więc celowa zabawa słowna tłumacza w celu skumulowania i dodania „bólowych leksemów”, a może po prostu bezwiednie użycie skonwencjonalizowanego frazeologizmu hiszpańskiego bez doszukiwania się drugiego dna<sup>11</sup>. Podsumowując, można stwierdzić, iż przykłady omówione w ramach kategorii (5) plasują się gdzieś pomiędzy nieostrością translacyjną a szeroko pojętym błędem językowym (zob. Tomaszewicz 2004: 29).

#### 4. Wnioski ogólne

Celem powyższych rozważań jest uchwycenie bogactwa konceptualizacji w ramach pola semantycznego BÓLU z perspektywy przekładoznawczej,

<sup>11</sup> Na marginesie powyższej dyskusji na uwagę zasługują pojawiające się w oryginale i przekładach określenia związane z miłością, kolejno: *lovable* (CSL), *godzien miłości* (TS), *w pełni jej godny* (AW), *digno de ser amado* (JBC) i *amable* (SBH). Wydaje się, że w przypadku dwóch z nich, angielskiego *lovable* i hiszpańskiego *amable*, nastąpił dryf semantyczny polegający na zawężeniu ich pola znaczeniowego. We współczesnym angielskim wyraz *lovable* używany jest potocznie bardziej w znaczeniu ‘bycia rozkoszonym i uroczym’ (zob. *Wielki słownik angielsko-polski PWN–Oxford* 2002: 710), a hiszpański *amable* tłumaczy się na polski jako ‘łaskawy’, ‘uprzejmy’ czy ‘miły’ (zob. *Słownik hiszpańsko-polski PONS*). Wydaje się więc, że od czasów, gdy Lewis pisał swoją rozprawę na temat cierpienia, oba te słowa przesunęły i uwspółcześniły swoje znaczenie, a SBH poprzez użycie *amable* w sensie zasługiwania na miłość dostosowuje się do obecnie już zarchaizowanego znaczenia *lovable* w zamyśle CSL, który użył owego słowa w 1940 r.

a konkretnie w analizie przejawów owej „semantyki bólu” na styku trzech języków – angielskiego, polskiego i hiszpańskiego. Starałem się dociec, w jakim stopniu konceptualizowanie bólu jest przystawalne i odrębne na przecięciu tychże języków, wykorzystując jedynie małe, ale, jak mi się wydaje, całkiem reprezentatywne wycinki tekstu, w których wystąpiła wyjątkowa kondensacja słów, wyrażeń, sformułowań i fragmentów dotyczących *stricte* bólu i jego szerokiego pola semantycznego. Tę możliwość dało mi zarówno dzieło C. S. Lewisa *The Problem of Pain*, jak i powstałe w różnych latach XX i XXI w. jego dwa polskie i dwa hiszpańskie przekłady. W sensie dodatkowych elementów metodologii (oprócz oczywistego odnoszenia się do technik tłumaczeniowych uporządkowanych przez Tomaszewicz), zwracam też uwagę na kwestie onomazjologiczne i semazjologiczne omawianych tekstów (zob. Tabakowska 2001b), jak i na wspomniane ramy czasowe i kulturowe, w których osadzony jest każdy z pięciu omawianych tekstów (oryginał i jego cztery przekłady). Biorąc pod uwagę wyżej wymienione kryteria, można sformułować następujące wnioski:

1. Odnosząc się do relacji onomazjologicznych pomiędzy głównymi dwoma leksemami pola pojęciowego BÓLU w oryginale (*pain, suffering*) i ich odpowiednikami polskimi (*ból, cierpienie*) i hiszpańskimi (*dolor, sufrimiento*), można stwierdzić, że w kategoriach ilościowych w tłumaczeniach polskich następuje odwrócenie proporcji, zaś w hiszpańskich proporcje te zostały zachowane (zob. tab. 1). Taka tendencja może wynikać z faktu, że leksemy *suffering* i *sufrimiento* są wyrazami pokrewnymi, a więc niejako taką prawidłowość mogą narzucać. W przypadku angielskich i polskich leksemów trudno stwierdzić tak oczywiste powinowactwo. Obserwacje natury jakościowej wskazują jednak na odmienne konfiguracje dotyczące obsadzania różnych poziomów opisu onomazjologicznego wyrazami *ból* i *cierpienie* w analizowanych przekładach polskich. W bardziej współczesnym tłumaczeniu AW dominuje układ termin poziomu podstawowego *cierpienie* i termin poziomu szczegółowego *ból*, zaś we wcześniejszym tłumaczeniu TS jest odwrotnie. Oprócz jednak naprzemiennego „zonglowania” słowami *ból* i *cierpienie* w różnych konfiguracjach, obaj tłumacze wykorzystują jeszcze wiele innych słów zaczerpniętych z pola leksykalnego BÓLU. Odnośnie do tłumaczy hiszpańskojęzycznych, to przypisywanie przez nich leksemów *dolor* i *sufrimiento* pokrywa się z dystrybucją ich oryginalnych odpowiedników *pain* i *suffering*, czyli także z tendencją ilościową.

2. Z punktu widzenia czytelnika drugiej dekady XXI w. tłumaczenie TS z 1996 r. wydaje się miejscami z jednej strony zbyt archaiczne, ale z drugiej nawet uproszczone i potoczne, a więc pozbawione stylistycznych cech nauko-



wości i akademickości. Ten drugi zarzut jest oczywiście łatwy do obrony, gdyż tłumacz mógł postawić sobie za cel „udostępnienie” tekstu Lewisa jak najszerszej grupie odbiorców, nie tylko z kręgów uniwersyteckich i naukowych. Z kolei nowy przekład AW z 2010 r. jest nowoczesny, przystaje do realiów współczesnej polszczyzny XXI w. i stylistycznie oddaje teologiczno-religijny i naukowy klimat oryginalnego dzieła. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że AW w swym tłumaczeniu „podkreśla” naukowość oryginału, bynajmniej jednak nie pozbawiając wersji polskiej lekkości i klarowności (które to cechy przejawiają się także w oryginalnej rozprawie Lewisa). *Summa summarum* obaj tłumacze nie ustrzegli się nieścisłości i pewnych niezgrabności w przekładzie, co jednak w znaczący sposób nie wpłynęło na wartość ich wersji. Co się tyczy tłumaczy na hiszpański, to ocena jest trudniejsza, gdyż oba przekłady są w dużej mierze porównywalne, przy czym tłumaczenie JBC wydaje się bardziej neutralne, zaś przekład autorstwa SBH jawi się jako bardziej steologizowany na poziomie leksykalnym. W tym momencie jest to jednak stwierdzenie bardzo subiektywne i nieoparte dużą liczbą przykładów, więc raczej ryzykowne. Jednakowoż oba tłumaczenia – podobnie jak u AW – zachowują stylistyczną równowagę pomiędzy przejrzystością i akademickością.

3. Najbardziej ogólnie można jednak uznać, że każdy z czworga tłumaczy przekładających *The Problem of Pain* Lewisa na języki polski i hiszpański jest produktem swojego własnego środowiska, kultury i czasu, w którym dane było mu/jej żyć. To z kolei, *nomen omen*, przekłada się też na ich wybory podczas procesu tłumaczenia, które są raczej prywatne, idiosynkratyczne, nierówne i deskryptywne, a nie zobiektywizowane, uporządkowane czy normatywne. Oczywiście tłumacz potrzebuje pewnych punktów odniesienia i preskryptywnych wskazówek, jednak w tym konkretnym przypadku „tłumaczenia bólu” może on i musi odwołać się także do własnej intuicji i doświadczeń, mając na uwadze fenomenologiczną złożoność i wielopoziomowość zjawisk ukrytą za leksemami i sformułowaniami pola semantycznego BÓLU. Dobrze pasują tu słowa standardowej już definicji bólu Margo McCaffery, która stwierdza, iż „ból jest czymkolwiek, co osoba go doświadczająca mówi, że jest, i uobecnia się wtedy, kiedy osoba go doświadczająca stwierdza, że jest obecny”<sup>12</sup> (McCaffery 1968: 95; tłum. A. P.).

---

<sup>12</sup> Oryg. „pain is whatever an experiencing person says it is, existing whenever an experiencing person says it does“.

## Źródła

- Lewis C. S., 1940/2001, *The problem of pain*, New York.  
 Lewis C. S., 1994/2010, *El problema del dolor*, tłum. J. L. Del Barco Collazos, Madrid.  
 Lewis C. S., 1995, *Problem cierpienia*, tłum. T. Szafrński, Katowice.  
 Lewis C. S., 2006, *El problema del dolor*, tłum. S. Bunster Hiriart, New York.  
 Lewis C. S., 2010, *Problem cierpienia*, tłum. A. Wojtasik, Kraków.

## Słowniki i encyklopedie

- Catholic Encyclopedia, <https://www.newadvent.org/cathen/> (dostęp: 5.01.2020).  
 Clave: Diccionario de uso del español actual, Madrid 2006.  
 Collin P. H., Kądziołka K., Koziara H., Taczanowski R., Ząbek M., 2001, *Słownik medycyny*, Warszawa.  
 Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, <http://www.doroszewski.pwn.pl/> (dostęp 3.11.2019).  
 Słownik hiszpańsko-polski PONS, <https://www.pl.pons.com> (dostęp: 30.01.2020).  
 The free dictionary, <https://www.thefreedictionary.com/> (dostęp: 17.09.2019).  
 Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl>.  
 Translatica: <https://www.translatica.pl> (dostęp: 4.12.2019).  
 Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford, Warszawa 2002.

## Literatura

- Barkwell D., 2005, Cancer pain. Voices of the Ojibway people, „*Journal of Pain and Symptom Management*”, 30(5), s. 454–464.  
 Biro D., 2010, *The language of pain. Finding words, compassion, and relief*, New York–London.  
 Bourke J., 2017, *The story of pain. From prayer to painkillers*, Oxford.  
 Fleischman S., 1999, *I am..., I have..., I suffer from...* A linguist reflects on the language of illness and disease, „*Journal of Medical Humanities and Cultural Studies*”, 20(1), s. 3–32.  
 Fleischman S., 2001, Language and medicine, [w:] *The handbook of discourse analysis*, D. Schiffrin, D. Tannen, H. E. Hamilton (red.), Oxford, s. 470–502.  
 Hejwowski K., 2006, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.

- Mayer G. G., Villaire M., 2007, *Health literacy in primary care. A clinician’s guide*, New York.
- McCaffery M., 1968, *Nursing practice theories related to cognition, bodily pain, and man- environment interactions*, Los Angeles.
- Pritzker S., 2003, The role of metaphor in culture, consciousness, and medicine. A preliminary inquiry into the metaphors of depression in Chinese and western medical and common languages, „*Clinical Acupuncture and Oriental Medicine*”, 4(1), s. 11–28.
- Restuccia F., 1992, The hermeneutics of pain, „*NOVEL: A Forum on Fiction*”, 26(1), s. 121–123.
- Rosch E., 1977, Human categorization, [w:] *Studies in cross-cultural psychology*, t. 1, N. Warren (red.), New York, s. 3–49.
- Scarry E., 2019, *Ból. Konstruowanie i dekonstruowanie świata w obliczu cierpienia*, tłum. J. Bednarek, Warszawa.
- Tabakowska E., 1999, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- Tabakowska E., 2001a, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, tłum. A. Pokojska, Kraków.
- Tabakowska E. (red.), 2001b, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków.
- Tabakowska E., 2015a, Bariery kulturowe są zbudowane z gramatyki, [w:] *Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, P. de Bończa Bukowski, M. Heydel (red.), Kraków, s. 97–107.
- Tabakowska E., 2015b, Gdzie twój iPad, Alicjo?, [w:] *Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, P. de Bończa Bukowski, M. Heydel (red.), Kraków, s. 249–260.
- Vinay J.-P., Darbelnet J., 1958/1995, *Comparative stylistics of French and English. A methodology for translation*, Amsterdam–Philadelphia.
- Tomaszkiewicz T., 2004, *Terminologia tłumaczenia*, Poznań.
- Waszakowa K., 2009, Perspektywy badań porównawczych w zakresie semantyki leksykalnej w świetle językoznawczych teorii kognitywnych, „*Ling-Varia*”, 7 (1), s. 49–64.
- Ziółkowski J., 2007, Leczenie bólu ostrego, jatrogennego i przewlekłego u dzieci i dorosłych. Rozwój wiedzy o bólu: czy powstanie i czy jest potrzebna nowa specjalność kliniczna „bólologia”?, [w:] *Zajęcia fakultatywne dla studentów III, IV, V i VI roku I Wydziału Lekarskiego*, Warszawa, [http://www.wum.edu.pl/files/1wl/pliki/przewodniki\\_dydaktyczne\\_2007-2008/lekarski\\_zajecia\\_fakultatywne.pdf](http://www.wum.edu.pl/files/1wl/pliki/przewodniki_dydaktyczne_2007-2008/lekarski_zajecia_fakultatywne.pdf), s. 40.

## Translating/explicating pain based on C. S. Lewis' *The Problem of Pain* and its translations into Polish and Spanish

### Summary

The paper addresses the issue of explaining and translating the complex notion of pain on the basis of *The Problem of Pain* by C.S. Lewis (1940) and its two Polish and two Spanish translations created in the 20<sup>th</sup> and the 21<sup>st</sup> centuries. The intertwining of temporal, stylistic, semantic, and cognitive factors plays a crucial role in the comparative analysis of the original text and its four translations. The theoretical, cultural, and methodological underpinnings are presented prior to the analysis proper and focus on the issues of the (in-)expressibility of pain in/via language, pain and culture, pain and translation, and onomasiological 'labels' of pain. All these considerations are related to the ensuing empirical study. The analysis at hand is divided into two parts – a shorter quantitative one (in which I deal with the distribution of lexical 'pain labels' in five texts under scrutiny) and a more extensive qualitative one (in which I elaborate on various aspects of translating the 'pain language' across the three languages involved). The emergent conclusions seem to confirm the thesis posed at the beginning of the paper that temporal, lexico-semantic, stylistic, and even idiosyncratic and cultural, factors converge at the interface of the original text and its translations, something that results in highlighting numerous shades and nuances stemming from them.

**Keywords:** pain, translation, lexis, style, translation techniques, onomasiological levels

